

Za redakcją odpowiedzialny
Wincenty Bolewski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro redakcji przy
Podgórnej ulicy Nr. 8.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświęconych.

Reklama
nadawane Redakcji nie zwracają się i nie są
płatne.

Listy
do Redakcji, Administracji i Ekspedycji winny
być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Pradawie
niemieckiej i w Austrii 9 marek 15 fen., w Bel-
gii, Włoszech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, Danii,
Francji, Anglii i Szwecji 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w Ekspedycji, przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku
pocztowego niemiecko-austriackiego należących
urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko na-
sze agencje, za których pośrednictwem (zobacz
niżej) można także przesyłać ogłoszenia do Ek-
spedycji Dziennika Poznańskiego.

Cena ogłoszeń (inaczej):
od pierwszego pięciogodzinowego 15 fen. —
Reklamy od pierwszego pięciogodzinowego 30 fen. (inclusive
tłumaczenia).

AJENCYJE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:

W Paryżu *Librairie du Luxembourg*, Rue des Grands Augustins 3; pułkownik *Raczkowski*, Faubourg Poissonnière 33. — OGŁOSZENIA dla „Dziennika Poznańskiego” przyjmują: w Warszawie *Rajchmann i Frenndler*, Ulica Senatorska 1. 22. —
W Paryżu pan *Adam*, Rue Clément 4. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Wiedniu i Bazylei *Haasenstein & Vogler*. — W Berlinie *Rudolf Mosse*, Jerusalemstrasse 48. — W Frankfurcie nad Menem *M. Daube & Comp.*
W Wrocławiu *M. Daube & Comp.*, *Haasenstein & Vogler* i *Rudolf Mosse*. — W Pleszewie *L. Zboralski*.

Czas odnowić przedpłatę!

W skutek późnego zapisywania mnożą
się reklamacje, którym zapobiedz nie od
nas zależy. Prosimy więc o najwcześniejsze
zapisywanie.

Warunki przedpłaty pozostają te same
co w ubiegłym kwartale

Administracja Dzien. Pozn.

POZNAŃ, 27 marca.

Ruch socjalistyczno-anarchiczny w Belgii coraz gro-
źniejsze przybiera rozmiary i nie tak łatwo uśmierzonemu
zostanie, a zwłaszcza że na każdym kroku daje się u-
czuć brak dostatecznej liczby wojska, w które Belgia
jest uboga. Poniżej podajemy cały szereg telegramów,
jakie nas doszły w dniu dzisiejszym z Belgii. Oto ich
brzmienie:

Charleroi, 26 marca. W okolicy miasta poło-
żone huty i fabryki metalów, do których wdarli się
strejkujący robotnicy, zaprzestali prawie wszystkie dal-
szej pracy. W kopalni węgla w Maubourg przeszkodził
strejkujący górnikom w dalszej pracy. Wielka część hut
szklanych została zrabowana przez strejkujących. W
Chatelaineau przyszło do starcia pomiędzy strejkującymi
a żandarmami, przyczem kilka osób zostało ranionych.

Mons, 26 marca. Z jakie 1000 robotników ko-
palni węgla pod Gilly zaprzestano dalszej pracy, żądając
podwyższenia płacy. Część strejkujących ufała się do
Ransart dla namówienia tamecznych robotników do
strejku.

Bruksela, 26 marca. Wedle wiadomości z Char-
leroi z dnia dzisiejszego strejk rozszerzył się prawie na
wszystkie tameczne kopalnie, a to w skutek presji
strejkujących robotników. Przy kopalniach Chatelaineau
i hutach Agoz przyszło do starcia z żandarmami, przy-
czem 5 osób zostało ciężko rannych. Z Turnay, Namur
i Antwerpii nadchodzą tam wojska.

Jak z Lüttich donoszą, aresztuje tam żandarmerya
wielu strejkujących, żebrzących z rewolwerem w rękę.
We wszystkich gminach patroluje gwardya obywatelska
dla obrony mieszkańców. Aresztowano podoficera i 3
szeregowców za niesubordynację.

Bruksela, 26 marca. O zajściach w Charleroi
telegrafują do „Indépendance Belge”, że zaszły bardzo
poważne zaburzenia w tamecznych kopalniach. Do ko-
palni węgla, walcowni, hut szklanych i leżarni wstąpili
strejkujący i bili robotników, którzy nie zaprzestali
pracy. W Lodelinsart, Verrerie, Modrou i Dordotet
zniszczyli i zrabowali wszystko strejkujący. Wojsko
okazało się niedostatecznym do przywrócenia na nowo
porządku.

Charleroi, 27 marca. Browar Binarda, fabryka
wyrobów z drzewa Pette'a w Chatelaineau i huta szklana
Bandonxa w Jumette, stoją w płomieniach.

Lüttich, 27 marca. Położenie tutaj i w okolicy
znacznie się polepszyło. W kopalniach węgla w Seraing,
Flemalle, Jemeppe i Tilleur, przywrócono już porządek.
Liczba strejkujących się zmniejsza.

Charleroi, 27 marca. Dla obrony miasta, w któ-
rem przyszło do kilkakrotnych bójek z strejkującymi,
przybyło tam 500 piechoty i szwadron kawalerii. Wej-
ścia do miasta i mosty obsadzone są przez gwardyę oby-
watelską. Donoszą, że największa huta szklana w oko-
licy stoi w płomieniach.

Wszystkie powyższe telegramy przedstawiają stan
rzeczy bardzo groźny i jeżeli władze nie rozwi-
nią jak największej energii i nie użyją całej siły zbroj-
nej, jaką mają do dyspozycji, anarchiczna pożoga może
rozlać się po całym kraju, zniszczyć pracę lat wielu i za-
razić państwa sąsiednie, w których nie brak również so-
cjalo-anarchicznych żywiołów.

W kwestyi wschodniej najważniejszym jest dzisiaj
doniesienie z Carogrodu, wedle którego nie zgodziła się
Rosja na propozycję Włoch, aby ks. bułgarskiemu jako
takiemu powierzono funkcje gubernatora wschodniej Ru-
melii, bez ograniczenia czasu. Rosja żąda utrzymania
artykułu 17 berlińskiego traktatu.

Wedle korespondencji „National Ztg.” z Zofii nie-
chęć w Petersburgu przeciw ks. Aleksandrowi rośnie
z dnia na dzień i objawia się już otwarcie i publicznie.
Wszelkie starania przedtem jenerała Kaulbarsa, a w osta-
tnim czasie ks. Ludwika heskiego, który umyślnie w
tym celu bawił w Petersburgu, o porozumienie pomię-
dzy carem a ks. Aleksandrem, okazały się bezskuteczne.
Wedle panujących obecnie zapatrywań w rządowych sfe-
rach petersburskich, życzy sobie wprawdzie Rosja unii,
ale takiej unii, która by ulegała jej wpływowi i była pod
jej protektorem. (Ks. Aleksandra chcieliby koniecznie
pozbawić tronu i to im przedziś, tem lepiej. Rosja chci-
aby mieć przynajmniej środki w rękę do ewentualnego
usunięcia ks. Aleksandra. W takich też okolicznościach
nikt nie wierzy w możliwość porozumienia i gdyby się
udało nawet załatwić sprawę nominacji gubernatora
wschodniej Rumelii, należałoby spodziewać powstania no-
wych trudności pod jakąkolwiek formą i pretekstem.

Ateńska depesza donosi równocześnie, że dekret
królewski ogłoszony w dzienniku urzędowym, powołuje
pod broń dwie klasy rezerwy. Stawia się one mają do
swych pułków już w dniu 4 kwietnia.

Budżetowa komisja francuskiej izby deputowanych
wybrała 17 głosami przeciw 16 Rouviera na swego prze-
wodniczącego. Clémenceau był kontrkandydatem. Jak
słychać z kół deputowanych połączonych budżetowa komisja
głosowanie nad pożyczką z uchwala budżetu i dla tego
uchwała co do pożyczki nie tak prędko nastąpi. Wiek-
szość budżetowej komisji skłania się bardziej do 3 pro-

centowej amortyzacyjnej renty aniżeli do zaproponowanej
przez ministra 3 procentowej stałej renty.

Minister wojny Boulanger cofnął uchwalone już
przez izbę deputowanych, ale dotąd nie sankcjonowane
przez senat projekta do praw o rekrutacji i armii ko-
lonialnej. W to miejsce ma aż do 15 maja przedłożyć
izbie projekt o całej wojskowej organizacji, nad którym
obecnie pracuje. Uwiadomił też już o tym izbę depu-
towanych.

W izbie gmin angielskiej ukazał się w dniu wczorajszym
Gladstone i zapowiedział w przyszły poniedziałek lub wtorek
zakomunikowanie izbie bilu dotyczącego Irlandyi. W dal-
szym ciągu posiedzenia odpowiadał podsekretarz stanu
Bryce na ośnośne zapytanie, że co się tyczy Zanzibaru
porozumienie z Niemcami nie jest dotąd formalnem, ale
mimo to ma rząd angielski przekonanie, iż Niemcy
utrzymają pokojowe stosunki. Międzynarodowa komisja
graniczna w Zanzibarze nie ukończyła dotąd swoich prac
i nie wiadomo kiedy je ukończy.

Depesza londyńska dochodząca nas w tej chwili do-
nosi o podaniu się do dymisji Chamberlaina i Treve-
lyana. Inni członkowie ministerstwa, nie mający głosu
w radzie gabinetowej, mają się podać do dymisji
w przyszłym tygodniu. Następcą Chamberlaina ma zo-
stać Stansfeld.

Car Aleksander przyjmował w dniu wczorajszym
w Petersburgu nadzwyczajne poselstwo emira Buchary,
które mu wręczyło pismo i drogie podarki od emira.
Uprzednio udzielił car pożegnalnej audyencji francuz-
kiemu ambasadorowi, jenerałowi Appert, który w tych
dniach opuszcza Petersburg.

* **Wice** w sprawie szkolnej i kolonizacyjnej od-
będzie się jutro w Wierzenicy, o czem niniejszem
przypominamy.

Konwersya 4-prc. listów zastawnych.

Z prowincyi dochodzi nas pod powyższym napi-
sem co następuje:

Stan materialny gospodarstw naszych upada skutkiem
niskich cen za wszelkie produkta rolne, i wśród tego
rolnictwo pozostaje nadal bez widoków trwałego utrzy-
mania się, szczególnie gdy zaniedba sprzyjającą chwilę
obecną do uregulowania odpowiednio czasowi i konjun-
kturmu kredytu swego, opartego na Ziemstwie kredytowem.

W celu uregulowania ważnej tej kwestyi w obrębie
ziemi naszych i Landszafty samej od lat kilku toczyły
się bardzo żywe dyskusje, które doprowadziły w roku
zeszłym do zmiany Landszafty, prz. z wyłączeniem nowej
Emisy 3 1/2% listów zastawnych z 3/4% na koszt admini-
stracyjne, amortyzacją i fundusz rezerwowym.

Emisja ta wykazuje, iż pomimo nadspodziewanie
wysokiego kursu jakiego listy te osiągnęły, nie odpowiada
wymaganiom i potrzebom naszym, i każdy interesent,
dokładnie w sprawie tej obeznany, korzystać z niej nie
może i uważa za lepsze w razie odnawiania pożyczki
landszaftowej zaciągać listy 4%, gdyż takowe o lat sześć
szybciej do 25% (włącznie z funduszem rezerwowym)
umorzy, i w tym razie pomimo wyższej opłaty rocznej,
wśród krótszego tego czasu tanięj opłaci.

Różnica ta przedstawia się jak następuje:
1) Listy 4% w kursie po 102% czynią rocznie pro-
centu 3,92 do tego przez pierwsze 8 lat po 1 1/2% a przez
następne 4 lata po 1% opłaty na amortyzację i t. d.,
uczyni razem w 12 latach (3,92 × 12 + 1,5 × 8 + 1 × 4)
63,04 marki.

2) Listy 3 1/2% w kursie po 99% uczynią rocznie
procentu 3,53 — do tego 3/4% na amortyzację itd. przez
lat 18 uczyni razem (3,53 + 0,75 × 18) 77,04 marki.
Zatem w przeciągu lat 12 przynosi każde 100 m.,
wziętych w 3 1/2% listach zastawnych wobec odpłaty ka-
pitału i procentu w porównaniu do 4% listów zastawnych,
stratę 14 marek.

Niewidoczna może na razie, a wielka ta strata po-
wodowana jest opłatą mniejszej amortyzacji przy 3 1/2%
proc. list. zast. i dla tego takowe uważać mamy powód
za niemożliwe i w skutkach swych za najnie-
odpowiedniejsze do dalszych naszych transakcyi
landszaftowych.

Pozostają nam zatem jako przystępniejsze listy 4
proc., które w obec dzisiejszych konjunktur pieniężnych,
t. j. z jednej strony nagromadzonego i wolnego kapitału,
a z drugiej krytycznego położenia rolnictwa zaledwie 2
do 3 proc. czystego dochodu odrzucającego, przedstawia-
ją nam się więcej może jak lichwiarskie, a w każdym
razie przekraczające gruntownie wszelką równoległość,
jaka w chwili każdej istnieć w ogóle powinna.

Żyjemy zatem nad stan, rozrzucając grosze, których
sami nie mamy.

Kredyt też taki zabija nas powoli i w pewnych ra-
zach przyczynia się do tych anormalnych stosunków,
jakie istnieją.

Któż bowiem jest w stanie zaprzeczyć, że z upad-
kiem rolnictwa, upada równocześnie rozwój społeczny —
t. j. wszelkich innych gałęzi tak pod względem przemysłu
jako i przemysłu?

Landszafta jest również drogocennem naszym źró-
dłem kredytu, skoro odpowie zadaniu swemu, i w obec
tęj absolutnej pewności na której się opiera, odda nam
odpowiednio tani i przystępny kredyt.

Projekta w kierunku zreformowania landszafty są
właściwie po dziś dzień rozmaite — a z pomiędzy wielu
najważniejszy jest przez kilku członków wydziału ści-
ślejszego postawiony wniosek do tegoż wydziału w do-
słownem brzmieniu:

„Niżej podpisani członkowie wydziału ściślejszego
zanoszą do królewskiej dyrekcyi Ziemstwa kredytowego
uniżoną prośbę, ażeby najbliższemu zwołać się mającemu
wydziałowi ściślejшему poniżej umieszczony wniosek pod

uchwałę przedłożyć zechciała (§ 48 ustawy z dnia 13.
5. 1857 r.)

a) Poleca się usilnie zamianę wszystkich 4%
listów zastawnych na 3 1/2% czyli ich konwertowa-
nie.

W razie nie przyjęcia tego wniosku pod a,
b) Poleca się zmianę § 3 II Regulaminu z dnia
11 listopada 1866 roku o tyle, ażeby w razie do-
bowolnej konwersyi, udział każdego w funduszu
rezerwowym mógł zostać zużytym, chociażby kwota
amortyzacyjna nie dochodziła do 10% i w tym
razie

c) Emisja 3 1/2% z opłatą roczną 4 1/2 procent
włącznie z 1/2% na amortyzację mogła zostać prze-
prowadzoną.

Skoro wnioski powyższe pod a, b, c, lub którykol-
wiek z nich przez ściślejzy wydział przyjętemi zostaną,
wówczas liczymy, że uchwała ta przez Jego Ekscełencyę
komisarza rządowego przychylnie panu ministrowi rol-
nictwa do przyjęcia i potwierdzenia przedłożoną zostanie,
przyczem wnosimy:

d) Królewską dyrekcyę ziemstwa kredytowego
upoważnia się do opracowania i przedłożenia od-
nośnej ustawy najbliższemu mającemu się zwołać wal-
nemu zebraniu.

Projekt ten jest bezwarunkowo ze wszęch miar do
polecenia, gdyż przedwzyskiem wycofuje z obrotu
świeżo zaprowadzone 3 1/2% listy zastawne, których nie-
praktyczność wykazałyśmy, zmniejsza opłatę dotychcza-
sową roczną w stosunku do 4% listów o 1/2% a nie
uszczuła w stosunku do tychże amortyzacyi — tak, że
przy opłacie 58,36 mr. w 12 latach od sta zaciągniętych
listów przypadnie peryod amortyzacyjny do 25%.

Projektem tym sądzimy za słusne zamknąć dys-
kusyę nad wszelkimi innemi w ostatnim czasie powsta-
łemi i liczyć mamy prawo, że wspólnymi siłami staniami
do przeprowadzenia w landszaftcie ważnej i korzystnej
tej reformy.

Przedwzyskiem zaś starajmy się landszaftcie pozo-
stać zakres jej dotychczasowego działania a szczegó-
lnie w tej chwili, w której bardzo na tem zależy, by w
działalności tej swojej na korzyść naszą trwale się zre-
formowała.

Od jednomyślności szanownych członków wydziału
ściślejzego w większej części zależy przeprowadzenie
tego tak ważnego wniosku, do nich też słowa nasze
zwracamy i o stanowcze poparcie wniosku tego bardzo
prosimy.

Z prasy rosyjskiej.

Dzisiaj, w chwilowej pauzie parlamentarnych czy
komisyjnych obrad dotyczących mniej lub więcej blisko
naszych spraw i interesów, nie od rzeczy znów zwrócić
się na chwilę do objawów, z jakimi się co do nas spo-
tykamy w łamach rosyjskiej prasy.

Przypatrując im się, przychodzi się powoli do re-
zultatu, że jakkolwiek prasa owa daleką bardzo od od-
dania nam choć w tysiącnej części należnej sprawiedli-
wości, że jakkolwiek, nie mówiąc już o Katkowskim or-
ganie, „Nowoje Wremia”, najwpływowse po nim usiłują
z niewiadomych powodów podtrzymywać i podsycać roz-
poczętą przeciw nam ze strony teutonizmu wojnę, za-
czynną się przeciw mnożyć liczba dzienników rosyjskich,
które otwierają przystęp dodatniejszym względem nas
usposobieniem.

Ciekawą istotnie byłoby rzeczą zestawić podobne
głosy i przeciwstawić je owym objawom, z jakimi się
często bez sensu i podstawy spotykamy w różnych czy-
to „Dniwnikach Warszawskich”, czy „Więstnikach Wi-
leńskich”, czy „Kiewlaninach”.

Przyznać zaś należy, iż niektóre dzienniki rosyjskie
wpadają w poszukiwaniu przyczyn wypowiedzianej tak
nagle i niespodziewanie żywiołowi polskiemu ze strony
teutońskiej wojny, na kombinacje zasługujące na pewną
uwagę.

Tak np. odzywa się między innemi wychodzący w
Petersburgu pod redakcyą Komarowa „Świat”:

„Prusy i Niemcy nie prześladowały z taką zawzię-
tością Polaków, dopóki ci ostatni zachowywali się wrogo
przeciw Rosyi.

Teraz jednakże, kiedy wrogość do usposobienie pod
wpływem sympatyj słowiańskich zaczyna niknąć, poli-
tyka niemiecka w obec prawdopodobieństwa bezpośred-
niego w przyszłości wpływu Rosyi aż po Odrę, zaczęła
energicznie działać w celu zaostrezenia kwestyi polskiej
w Rosyi, decydując się u siebie na cały szereg niesły-
chanych środków...”

Nawiasowo powiedzmy, że nam ze względów praso-
wych przyszło zgłodzić zbyt energiczne niektóre wyra-
żenia petersburskiego organu.

Równocześnie znajdujemy w petersburskim „Graż-
daninie” następane uwagi nad mowami księcia kanclerza
niemieckiego:

„W ogóle, nie tylko z mów księcia Bismarcka
i z całej masy innych przemówień, ale również z roz-
praw dzienników wszystkich odcieni, oraz z wielu innych
jeszcze okoliczności, wynosimy przekonanie, iż wszystkie
te środki, jeżeli nie wyłącznie, to w znaczniejszej części
dążą do oczyszczenia granicy rosyjsko-pruskiej, na wy-
padek wojny z Rosyą.

Nie twierdzimy, iżby się przygotowywano tutaj (w
Berlinie) do wojny tej, jako do czegoś, co w krótkie ma
nastąpić; nie, rzeczy tak daleko nie zaszły jeszcze, ale
nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż wszystko, co
się tu dzieje, ma na celu zabezpieczenie się na wypadek
wojny a nie w przewidywaniu jakiegoś bezsensownego
powstania (polskiego).”

W obec tych słów „Grażdanina” pozostałoby nam
znów chyba przypomnieć sobie dziwnie charakterysty-
cznie brzmiące wystąpienie ministra skarbu pruskiego
Scholza o polityce „krwi i żelaza”, jakaby się okazała
na przyszłość nieuniknieną konieczną w razie oszczędze-

nia niewczesnego stu milionów marek dzisiaj na rzecz
wywłaszczenia żywiołu polskiego.

Dopełnia wreszcie tych uwag znamionujących pe-
wien zwrot w zapatrywaniu się prasy rosyjskiej na spra-
wę podjętych przeciw naszemu żywiołowi przez rząd pru-
ski wyjątkowych środków, następne rozumowanie peters-
burskiego „Świata”:

„W liczbie oświadczeń Riegera (o polityce Austrii,
w radzie państwa austriackiej), jest jedno, na które nam
Rosyanom wypadałoby zwrócić uwagę. Poddając ocenie
ni politykę antypolską księcia kanclerza niemieckiego,
wyraził się Rieger, że książę Bismarck sądził według
wszelkiego prawdopodobieństwa, iż wydalać Polaków,
wysiedlać wielką Rosyę przysługuje.

Bardzo być może, że książę Bismarck w rzeczy sa-
mej dotąd jeszcze żyje tradycjami r. 1863 i nie rozu-
mie albo nie chce rozumieć, że od tej chwili zarówno
w polskim, jak i w rosyjskim społeczeństwie zaszły
liczne zmiany.

Ale jakimikolwiek względami kierował się książę
Bismarck, w rzeczy samej wysiedlać on nam przysłu-
gę, pokazując Polakom, czego się mają do spodziewania
od Niemców. Rosyan i Polaków mogą dzielić nieporo-
zumienia tymczasowe, ale wcześniej czy później te poro-
zumienia znikną. Rosya nigdy nie zaprzęgnie pokonać
narodu polskiego tem bardziej, że nie obiecuje jej to
żadnych korzyści.

Dla Rosyi ważną jest rzeczą pozbycie się jezuityzmu
i państwa, ale skoro tylko te pierwsi zostaną osła-
bione albo zupełnie wyteplone, nadal pomiędzy Rosyą i
Polską nie może być żadnych nieporozumień.

Pod względem ekonomicznym, Polska i Rosya nigdy
nie będą współzawodniczyły.

Obecne współzawodnictwo Łodzi z Moskwą, jak te-
go dowiódł p. Szarapow, jedynie zależy od napływu ka-
pitałów niemieckich, tak samo zgubnych dla Polaków i
Warszawy, jak i dla Moskwy. Skoro tylko kapitał nie-
miecki zostanie wyparty daleko za Wisłę, Polska pod
względem ekonomicznym stanie się jedną z najpożyte-
czniejszych części składowych Rosyi.

Dla fabrykantów polskich nawet nasze miejscowości
niefabryczne mogą się stać wybornym rynkiem, bez
wszelkiej poważnej ujemy dla rosyjskich miast fabrycznych
a współzawodnictwo z Polską wypadłoby tylko z poży-
tkiem dla konsumentów. Bo wielka różnica mieć do
czynienia z normalnie rozwijającymi się ekonomicznie
siłami Polski a walczącymi ze sztucznie podtrzymywanem
najściem niemieckim.”

Nie myślimy, jak bardzo naturalnie, entuzjasmować
się powyższym artykułem „Świata”, jako objawem jakiejś
sprawiedliwej i uczciwej dla nas sympatyj. O prawach
i odrębnym stanowisku Polski i narodu polskiego szu-
kalibyśmy tam nadaremno choć jednego słowa. Z dru-
giej jednakże strony trudno zaprzeczyć, aby się w
powyższem wystąpieniu nie miały odzywać echa pewnych
lepszych i dodatniejszych dla nas usposobień, z jakimi
się nie spotykamy i nie spotkalibyśmy dotąd w innych or-
ganach rosyjskiej prasy.

Swoją drogą nie zbywa, jak nie zbywało w nich na
wycieczkach przeciw Polakom, na zarzutach wywodo-
nych z cudackich istnie racyi i argumentów. Tak np. wy-
wleka znów przed kilku dniami „Dniwnik Warszawski”
sprawę Kraszewskiego i inne jej podobne czy z nią po-
krewne jako przekonujący dowód nieprzejednania kon-
spiratorskiego Polaków przeciw Rosyi. Jesteż w zamiarze
podobnym choć żdźbło zdrowego sensu?

Nie wchodźmy w kwestyę, że Polacy jako Polacy
nie z tą sprawą wspólnego nie mają; nie wchodźmy w
kwestyę, o ile Kraszewski słusznie czy nie słusznie po-
kazuje za swój czyn, który zaiste żadnych groźnych roz-
miarów z jego strony nie miał.

Pominąwszy jednakże wszystkie te pytania, czy przy-
szcypcie zdrowego sensu można wyciągnąć wniosek, że
to, o co obwiniono Kraszewskiego jest, objawem i dowo-
dem jakiegoś wrogiego usposobienia dla Rosyi?

Naturalnie pragnęlibyśmy bardzo gorąco widzieć
ziomków naszych jak najdalejszymi od podobnie smutnych
praktyk — które nie byłyby możliwe, gdyby w nich
przeniewierstwo samychże Niemców nie odgrywało głów-
nej roli.

Dopatrzyć się w nich jednakże jakiejś wrożej akcyi
przeciw Rosyi, jest dla nas, powtarzamy, czystem nie-
podobieństwem.

Wiadomości urzędowe.

Radca sądu okręgowego Langner mianowany został
radcą kamerygerchu.

Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

Warszawa, 26 marca.

(Z chwili bieżącej.)

(L.) Ze spraw bieżących słów kilka komunikuję
wam na przedce.

Wczoraj Hurko wyjechał do Petersburga, co już za-
powiadałem. Tak więc, w tej chwili bawią w Peters-
burgu: posłowie rosyjscy z Wiednia i Berlina, Drenteln,
Kochanow, Krop i Hurko.

U nas mówią wciąż tylko o wojnie na wiosnę, co
do której pogłoski rozszły się gwałtownie przed tygo-
dnem. Podobno wojska tutejsze będą po-
większone o trzydzieściosm tysięcy sił
nowych, głównie skoncentrowanych w Lubelskiem
i Siedleckiem, a więc przeciw Austrii. W Siedlcach
budują koszary wielkie dla oddziałów ruchomych.

Dwaj naczelnicy powiatów — Durnowo konstan-
tynowski i Żylin włodawskiego, otrzymali dymisy
za lekceważenie obowiązków służbowych.

Sędzia gminny I okręgu sądowego w pow. konstantynowskim Protasow, zięć szefa żandarmerii siedleckiej Atraskina, zbiegł bez wieści.

Wikaryusz parafii w Sokołowie ks. Dąbrowski został zesłany na pokutę kościelną do klasztoru za udzielanie ślubów uniom.

Z uniami postępują bardzo ostro: mężów rozdzielają od żon, jednych wysyłają do odległych powiatów pod dół policji, drugich zatrzymują namiejscu. W ogóle władze bardzo energicznie zabierały się do wydalenia księży i prześladowania uniów policyjnie.

Opowiadają tu o wypadku, jaki miał miejsce w hotelu Europejskim na uczcie w urodziny cesarza Wilhelma, dawaną przez kolonię niemiecką. Jeden z członków kolonii D., właściciel składu dywanów, wniósł toast „na pomyślną ludność, śród której Niemcy gościnne są i przyjaźni”. Toast przyjęty został milczeniem — pomimo dwukrotnego wznowienia. Poczem p. Kurnatowski, sekretarz konsulat pruskiego, odezwał się w te słowa:

„Nie widzę zasady do wnoszenia podobnego toastu; my Niemcy właściwie nie mamy nic wspólnego z ludnością tutejszą i możemy tylko dziękować życzliwości przyjaciela naszego monarchy, piję więc zdrowie cara Aleksandra III, który gościnnie nas tu przyjmuje.”

Jednogłośnie „hoch!” było odpowiedzią na to przemówienie.

Miejsce Funkensteina zajął Worszew, radca cenzuralnego komitetu.

„Słowo” lwowskie ma talent czytania między wierszami. Pisaliśmy, że rząd rosyjski dał 16 tysięcy rubli na wydawnictwo „Biesiedy”, a „Słowo” przeczytało, że rząd dał te pieniądze o. Naumowiczowi, o czym zgola nie pisaliśmy. Ze o. Naumowicz zasilił „Bies.” artykułami to fakt, którego „Słowo” nie zaprzecza. Zresztą „Bies.” zrobiła u nas fiasco i przenosi swe „losy i penaty” do Kijowa.

Wilno, 22 marca.

(Adres obywateli do cara. — Książ Borodziez.)

* Pan Kochanow, wileński generał-gubernator, jak już donosiliśmy wrócił do Wilna, w usposobieniu niezbyt świetnym. Projekta jego upadły więc i stanowisko jego jest zachwianem. W rzeczy samej pan Kochanow prawdopodobnie przewiduje już bliższy swój upadek, takie przynajmniej ogólne jest mniemanie w sferach rosyjskich urzędowych.

By zaznaczyć nieustającą swą działalność, pan Kochanow zaważwał do siebie przedstawicieli stanu ziemskiego, którym starał się dowiedzieć potrzebę wysłania adresu do cara, stwierdzającego ich wiernopoddanie uczucia i przywiązanie do tronu. W następstwie tego adresu, pan Kochanow zapowiada wiele ulg dla żywiołu polskiego, tak jak gdyby istnienie od tych kilkunastu wierszy banalnych i kilkudziesięciu podpisów groźbą wyduszonych, zależeć miały losy kraju całego. Niezależnie to nie jeden zmuszeni bywalimy wysłać różnego rodzaju adresu do cara, a zawsze z zapewnieniem wiernopoddanych uczuć i przywiązania do tronu i dynastji panującej. Utała się już nawet formułka, według której bywały zwykłe układane te adresy. Rok rocznie ze wszystkich końców Rosji, od ziemstw, gmin wiejskich, samorządów miejskich i przeróżnych korporacji bez żadnej okazji, setki adresów tego rodzaju bywa wysyłanych do Petersburga, a zawsze z tem samem zapewnieniem.

Zaprawdę dziwnem może to się wydawać, że ciągle chwalenie się swemi uczuciami wiernopoddanymi i przywiązaniem do tronu, jak gdyby istotnie z obawy, by kto nie powątpiewał o ich „blagonadzieńności”. Znanie jest dobre przysłówie polskie: „na złodzieja czapka gore”, możnaby w tym razie orzeczenie to zastosować do tych wszystkich, co tak skorzy są do wysyłania wszelkich adresów do cara.

„Prawitelskiennij Wiestnik” nie ma dnia, ażeby nie donosił o „najwyższem” podziękowaniu cara za przesłany mu adres wiernopoddanych.

Owóż zwrócono na to uwagę pana Kochanowa, razem dodając, że zwykle tak bywało, gdy szlachta litewska wysyłała (a było to już wiele razy) adresy swe do cara, w zamian po upływie pewnego czasu otrzymywano „najwyższe” podziękowanie, poczem w dalszym ciągu uprawiano politykę prześladowań.

Taka „wola” jest pana Kochanowa, ażeby adres szlachty polsko-litewskiej jeszcze w najbliższej przyszłości został złożony u „stóp najjaśniejszego pana”. Niezawodnie stanie się temu zadość. Wątpimy jednak bardzo, byśmy otrzymali w zamian jakąś nagrodę, prócz zwykłego „najwyższego podziękowania”, o czym pisma rosyjskie będą zwiastowały o rbi et urbi.

„Wileński Wiestnik” w ostatnich czasach bardziej niż kiedykolwiek sady się na opisy różnych awantur, które mają niby dyskredytować duchowieństwo katolickie. Skoro które pismo rosyjskie wydrukuje najniecieńszy paszkwil na Polaków, wnet czytamy w „Wileńskim Wiestniku” dosłowny jego przedruk. Bo też organ pana Kochanowa żyje tylko przedrukami tego rodzaju lub „wspomnieniami” różnych „dziejalei” z czasów ostatniego powstania.

Tego rodzaju kierunek pisma podwójnie popłaca: najprzód przez ciągłe napaści na Polaków zaskarbia się względy ludzi stojących dziś u steru władzy, a powtórę przedruki nie nie kosztują.

Pewien generał wojsk rosyjskich konsystujących w Wilnie, w rozmowie z nami o ciągłych napaściach na Polaków „Wileńskiego Wiestnika”, odezwał się w te słowa: „Mais, Monsieur, c'est en vogue maintenant d'écrire les choses comme ça; ils font leur devoir pour gagner la vie. Ne cherchez pas des convictions dans leurs articles...”

„Wileński Wiestnik” nie ogranicza się tylko na umieszczaniu insynuacyjnych artykułów; drukuje na jeszcze liczne korespondencje z prowincji, zwykle niewiadomych autorów, a nacechowane żółcią i nienawiścią przeciwko Polakom. W jednym z ostatnich numerów szanownego tego organu pana Kochanowa spotykamy korespondencję z miasteczka Mijorów, powiatu dziśnieńskiego, w której omawiany jest smutny koniec niecnej pamięci księdza Borodzieza. W swoim czasie ksiądz Borodziez uważany był przez sfery rosyjskie za gorącego ich stronnika, za prześladowanego przez ks. biskupa Hryniewieckiego.

Istotnie dążył ksiądz Borodziez do wprowadzenia języka rosyjskiego do kościoła, żaskarbiając sobie w ten sposób względy władz rosyjskich. Tak jak wszyscy inni księża, którzy idą w te ślady, tak i on, zdradzał od dawna zbroczeniem umysłowe, aż gdy wreszcie zwaryował na prawdę, wnet „Wileński Wiestnik” przez usta swego bezimiennego korespondenta napada „na panów i panów”, którzy mieli niby przyczynić się do choroby ks. Borodzieza. Hejże tedy na Soplicę!

Oto jest polityka „Wileńskiego Wiestnika”, a poza nim całej władzy rosyjskiej. Oby przynajmniej nie zaryzowali Polakom, że to oni przyczynili się do wariacji ks. Borodzieza. Wszyscy ci księża, którzy są stronnici-

mi rządu i dążą do rusyfikacji kościoła, noszą w sobie zarodki pomieszanja zmysłów.

Istotnie, jeźlibyśmy zebraли dane statystyczne, większość księży rusyfikatorów kończył pomieszaniam zmysłów lub śmiercią nienaturalną. Kto temu jest winien, czy publiczność wierna tradycji i kościołowi, czy też rząd, który wszelkimi sposobami dąży do wytworzenia zamętu w łonie duchowieństwa katolickiego, pozostawiając pytanie to otwartem. Dziwnie jednakże, iż dawniej, gdy ze strony rządu nie było nacisku, duchowieństwo pełniło wiernie swe obowiązki i żyło uczciwie i spokojnie. Wśród księży wypadki i zająścia, jakie są dzisiaj na porządku dziennym, były nader rzadkie. Czemż więc przypisać dzisiejszy rozstrój ogólny, jeźli nie mądrej administracji władz rosyjskich.

Lwów, 25 marca.

(Rozprawa sądowa z powodu rozpraw sejmowych o kwestji polskiej — Wniosek dr. Maurycego Rosenstock.)

☐ Tutejsza prokuratura państwa zawzięcie konfiskowała dzienniki lwowskie po rozprawach w sejmie pruskim o kwestji polskiej, powołując się na § 66 austriackiego kodeksu karnego, który obrazę jednego ze związkowych państw niemieckich lub jego zwierzchników kwalifikuje jako zbrodnią zaburzenia spokoju publicznego.

Redakcja „Gazety Narodowej” wniosła prawem dozwolone sprzeciwienie się w jednym takim wypadku konfiskaty i w tych dniach odbyła się z tego powodu publiczna rozprawa opozycyjna w tutejszym sądzie karnym. Zastępca prawny „Gazety Narodowej” dr. Tadeusz Szydłowski powołał się na to, że obecnie ani nie istnieje związek niemiecki ten sam, jaki istniał w porze wydania austriackiego kodeksu karnego (w r. 1852), gdyż obecnie zamieniony jest dawny związek w cesarstwo niemieckie, ani też Austria nie pozostaje teraz względem Niemiec w tym samym stosunku organicznym, jaki ją łączył z dawną reszłą niemiecką. Historia najnowszych czasów zrobiła bezprzedmiotowy § 66 austriackiego kodeksu karnego, dla tego też prokuratura nie ma racji wojować tym paragrafem przeciwko dziennikarstwu. I wiele innych jeszcze argumentów przytoczył dr. Szydłowski w obronie swojej — trybunał zaś przychylił się do jego wywodów, i konfiskatę skasował. Prokurator zapowiedział jednak przeciwko temu wyrokowi rekurs do trybunału apelacyjnego.

W myśl uchwały sejmowej, powziętej na podstawie wniosku p. dr. Antoniego Małeckiego, zdążającego do zaprowadzenia utraktywizmu polsko-ruskiego w nauce wszystkich przedmiotów w szkołach średnich w Galicji wschodniej, wezwał wydział krajowy Akademii umiejętności w Krakowie, oba uniwersytety: lwowski i krakowski, a wreszcie Towarzystwo nauczycieli szkół średnich do objawienia opinii, o ile i w jaki sposób idea dr. Małeckiego dałaby się zastosować praktycznie w urzędowaniu szkół, i jaki wpływ pod względem dydaktycznym i pedagogicznym wywierałaby nauka, udzielana równocześnie w dwóch językach?

Brodzka izba handlowo-przemysłowa lepij się spisała przy wyborze posła do rady państwa w miejsce zmarłego niedawno Kallira, niż ją powszechnie posądzano. Ani Nierenstein, ani Zins, ani żaden inny z wiedeńskich karyerowców, którzy chcieli kupić sobie ten mandat, nie otrzymali ani jednego głosu. Walka toczyła się tylko pomiędzy dwoma żydami, którzy w kraju mieszkają, używają w potocznej mowie języka polskiego i z pewnością w radzie państwa nie zasiedliby pomiędzy Niemcami na lewicy, gdzie nieboszczyk Kallir zawsze siedział: byli to pp. Rosenblatt i Rosenstock. Dr. Rosenblatt jest adwokatem w Krakowie (pisałem już o nim jako o obrońcy Ritterów w sławnym procesie o zamordowanie dziewczyny chrześcijańskiej) — zaś dr. Rosenstock jest właścicielem rozległych dóbr ziemskich na Podolu. Zwyciężył dr. Rosenblatt dr. Rosenstock większością 12 głosów przeciwko 11.

Nowo wybrany poseł brodzkiej izby handlowo-przemysłowej należy do nader ciekawych typów galicyjskich. Ojciec jego był arendarzem propinacji w dobrach hrabiów Baworowskich, a przez rozmaite szczęśliwe obmyślane spekulacje dorobił się olbrzymiego majątku i rzucił się na skupywanie dóbr. Syn jego, dr. praw Maurycy Rosenstock odebrał troskliwe wykształcenie naukowe, a odziedziczywszy po ojcu praktyczność i energię w rzeczach pieniężnych, wzorowo administruje majątkami swoimi i ma opinią porządnego człowieka; żyje na pańskiej stopie i korzystnie wyróżnia się od innych żydowskich właścicieli dóbr, którzy zwykle nie poczuwają się ani do żadnych obowiązków obywatelskich, ani do jakiegokolwiek solidarności z resztą ludności. Owszem — dr. Maurycy Rosenstock żyje w polskim otoczeniu i lubi odgrywać rolę polskiego obywatela ziemskiego. — Wępie po takim Kallirze nie można było nawet marzyć o lepszym następcy na jego krześle poselskim, jak dr. Rosenstock. Przez ten wybór stanowczo straciła centralistyczna lewica w radzie państwa głos jeden.

Z Czech, 25 marca.

(Nowy dziennik czeski.)

Przed niedawnym czasem niektóre niemieckie dzienniki wiedeńskie, jak np. „Neue Freie Presse” z złą tłumioną radością donosiły, że organ stronnictwa staro-czeskiego „Pokrok” z dniem 21 bm. wychodził przestanie. Nowina ta dotknęła nas boleśnie, bo „Pokrok”, założony przed przeszło 20 laty przez Palackiego i Riegera, jak od początku swego istnienia, tak przedewszystkiem od czasu, gdzie się w radzie państwowej w Wiedniu utworzyła tak zwana prawica, w której skład wchodziły Polacy i Czesi, zawsze względem nas zajmował stanowisko przyjazne. Przez długie lata stał „Pokrok” pod kierownictwem znanego posła Zeithamera, ale dla tego, że tenże dla licznych zajęć parlamentarnych tak w Wiedniu jak i w Pradze nie mógł się pracy dziennikarskiej dostatecznie poświęcać, przeszedł „Pokrok” przed sześciu miesiącami na własność komitetu, który także pismo „Politik” wydaje. W obec tego, że główne kierownictwo objął znany czeski poseł i publicysta p. J. Korzan i do nowej redakcji wstąpił męzowie jak pp. J. J. Touzimský, znakomity pisarz i podróżnik po Bałkanach, Jaroslav Vrehlický, słynny poeta i inni, zdawało się, że „Pokrok” od nowego roku 1886 tén więcej zakwitnie.

Mniemanie to zyskiwało na prawdopodobieństwie i dla tego, że „Pokrok” był prawie jedynym poważniejszym organem stronnictwa staro-czeskiego, wychodzące bowiem przed rokiem dziennik „České Noviny” (dawniej „Posel z Prahy”), których założycielem i redaktorem był zmarły niedawno temu Fr. Štíz, przeszedł na własność „Pokroku”; pisma zaś w podobnej tendencji redagowane, jak „Politik” i „Czech”, ograniczają się na pewne tylko koła czytelników. „Politik” jest czeskim piśmem wydawanem po niemiecku z dodatkiem czeskim. Nawiasem powiedziawszy, pismo „Politik” jest doskonale redagowane i przynależało, że i nam Polakom podobny dziennik mógłby się przydać. „Czech” zaś jest dziennikiem stronnictwa klerykalnego.

Pozostawały więc po nowym roku 1886 tylko dwa najważniejsze czeskie dzienniki: „Pokrok” i „Narodni Listy”. Ostatni dziennik jest organem partji wolnościowej czyli t. zw. młodoczeskiej a stoi pod redakcją dr. Juliusza Gręgra, brata posła wiedeńskiego, dr. Edwarda Gręgra.

Na zapatrywaniu tego pisma nie zawsze ze stanowiska polskiego zgodzić się można; mimo to nie da się zaprzeczyć, że dziennik ten posiada bardzo dobre siły redakcyjne.

Co nas specjalnie interesować może, to jest to, że od blisko pół roku pismo to wysłało specjalnego korespondenta, pana Fr. Hovorkę, do Berlina, aby przez niego o wszystkich sprawach Polaków pod zaborem pruskim dotyczących jak najprędzej i najdokładniej dostawał wiadomości. Od tego też czasu prawie co kilka dni spotkać się można w tem piśmie z korespondencjami, które sprawę naszą jak najprzychylniej traktują. Oby i inne pisma czeskie jeszcze więcej uwagi na stosunki Polaków pod zaborem pruskim zwracać chciały, a szczególnie „Politik”, która dla niemieckiego języka, w jakim wychodzi, w szerszych kołach jest czytana i przez artykuły specjalne o panujących u nas stosunkach nie mało sprawie naszej przydać się może.

Przy tak szczupłej liczbie dzienników czeskich przyjeżdżamy wiadomość o upadku „Pokroku” z zadziwieniem i ze smutkiem, ale obawy nasze tylko w części się sprawdziły. „Pokrok” wprawdzie rzeczywiście z dniem 21 bm. przestał wychodzić, ale na miejsce jego jednak pojawił się nowy dziennik czeski pod tyt.: „Hlas národa.” Leży przed nami okazowy numer tego nowego pisma w formacie 3 1/2 arkuszy.

O ile z tego numeru sądzić można, będzie to pismo poważne i dorówna dziennikom pierwszorzędnym. Wyehodzić ma dwa razy dziennie, a jak z artykułu wstępnego wynika, pójdzie w kierunku swego poprzednika „Pokroka.”

Szczególnie zajął nas dodatek do tego numeru pt.: „Nedelni Listy”, bogaty tak w artykuły beletrystyczne jak i literackie z pod pióra najlepszych pisarzy czeskich. Między innemi znajduje się tam artykuł, przynoszący rozmaite wiadomości z Rosji, który trzęsł dła nas Polaków nader przychylną żywo przypomina stanowisko, jakie w obec nas „Pokrok” zajmował.

Nie możemy inaczej jak powitać nowe to pismo z najlepszymi życzeniami na przyszłość.

Wiedeń, 23 marca.

(Rozprawy nad budżetem.)

(rs.) Po czterodniowych rozprawach zakończono dziś w izbie poselskiej ogólną dyskusję nad budżetem, a na jutrzejszem posiedzeniu przemawiać będzie już tylko główny sprawozdawca poseł Mattusz.

Pisząc ostatni list pod wrażeniem pierwszego dnia dyskusji, byłem w ambarasie o wyszukanie wytycznego punktu w dyskusji, na który byłoby warto zwrócić uwagę. I dalszy przebieg rozpraw nie zmienił wrażenia, a oprócz dzisiejszej mowy ministra skarbu i nareszcie mowy dr. Herbsta, żadna inna nie zdołała obudzić zainteresowania powszechnego i ożywić obrady. Dyskusja nie płynęła jak bystry strumień trzymający się w granicach oznaczonych pewnemi ważniejszymi kwestjami, lecz rozlewając się szeroko na nie wiedząc jakie pola, zaledwie z miejsca się poruszała. Mianowicie mowy lewicy słabiej przemawiali niżeli kiedykolwiek, a chociaż mowy ich dosyć obfitowały w zwykły rodzaj zaczepki, brakło im werwy.

Dziś wiemy, jaka tego zjawiska przyczyna. Lewica wykonała ewolucję, zwaną zmianą frontu; gdy bowiem w ostatnich latach lewica w opozycji swojej posuwała się aż do głosowania przeciwko budżetowi, obecnie w dyskusji jeneralnej mowy jej oświadczyli, iż będą głosowali za budżetem, zachowując sobie tylko odmienne głosowanie przy poszczególnych pozycjach. Pierwszego i drugiego dnia nie można było jeszcze dostrzedz tej ewolucji politycznej. Wprawdzie jeden z mówców lewicy, poseł Pirquet, oświadczył, iż wspólnie z niektórymi towarzyszami głosować będzie za przejściem do dyskusji specjalnej nad budżetem, ale przemawiając drugiego dnia posłowie z lewicy dr. Menger i Pacher nie o tem nie wspomnieli. Ostatni i owszem nie tylko przeciwko ministerstwu z gwałtownymi wystąpił zaczepkami, lecz krytykował także administrację wojskową, która w ostatnich latach dla opozycji stanowiła noli me tangere. Lewica zwykle nawet broniła administracji wojskowej, gdyż lekką ją zaczępkę z prawicy przeciwko niej wymierzono, a wspólnego ministra wojny uważała za swego, i to nie zupełnie niesłusznie, bo hr. Bylandt-Rheydt po kilkakrotnie, rzekomo w interesie bitności armii, zamenifestował się jako centralista niemiecki.

W obec tego musieli każdego uderzyć zaczepki Pachera, wymierzone przeciwko zarządowi wojskowemu; ale okazało się, że poseł ten, który zresztą w ogóle jest enfant terrible lewicy, występował na własną rękę. Dziś nie ulega wątpliwości, że co najmniej klub austriacko-niemiecki zawołuje rządowi dzisiejszemu budżet. Potwierdził to w wczorajszej swojej mowie poseł Tomaszczuk, jeden z filarów lewicy, reprezentujący zresztą w swojej osobie najlepiej wielo-narodowość (sit venia verbo) Austrii, jest bowiem pochodzeniem Rusin, wychowaniem Rumun, a z przekonania Niemiec. Otóż p. Tomaszczuk jako przyczynę zmiany taktyki obecnie podał tę okoliczność, iż w obec oświadczenia jednego z posłów słowiańskich, Raica, że jeżeli rząd nie uwzględni bardziej życzeń Słowiańców, ich reprezentanci będą musieli się namyśleć czy uchwalą budżet, lewica głosowaniem swoim za budżetem chce rządowi odjąć przyczynę do wymówki, iż uchwalenie budżetu okupować musi koncesjami na korzyść narodowości poszczególnych. Powód to po prostu śmieszny, gdy się uwzględni, że gdy i klub lewego centrum, Coronini, bezwarunkowo za budżetem głosuje, stosunek głosujących za budżetem do lewicy, która dawniej głosowała przeciwko, w każdym razie ma się jak 220 do 130, tak iż nawet głosowanie kilku Słowiańców i Chorwatów przeciwko budżetowi nie zmieniliby rezultatu ogólnego.

Argument pana Tomaszczuka to wykręt, mający za maskawą zwrot, który lewica robi, doszedłszy widocznie do przekonania, że odmawianie uchwalenia budżetu z przyczyn narodowościowych wygląda cokolwiek na opozycję fakcyjną i kompromituje w oczach korony lewicę, która bądź co bądź chciałaby jednakże u dworu być uważaną za stronnictwo zdolne do rządów.

Ze tego co powiedział Tomaszczuk na seryo brać nie można, wynika już i z tej okoliczności, że zaczepki wymierzone przeciwko osobie hr. Taaffego nie powtórzyły się tą razą w zwykłej formie. Dawniej osądzano „prezesa gabinetu” nie tylko od wszelkich zdolności do rządzenia, lecz odmawiano mu patriotyzmu i nie wierzono w dobre jego intencje. Jego program pogodzenia, Program der Versöhnung der Nationalitäten, nazwano Program der Versöhnung der Deutschen. Obecnie zwrotów podobnych nawet z ust członków klubu niemieckiego nie słyszano; mowy lewicy starali się dowiedzieć, że hr. Taaffe na fałszywej znajduje się drodze, ale dobrych chęci mu nie odmawiali;

niektórzy nawet, jak np. wzmiankowany już baron Pirquet, wprost powiedzieli, że o najlepszych zamiarach prezesa gabinetu nie wątpią. Czy to była satysfakcja za niecną napaść dr. Magga na hr. Taaffego w czasie sławnej dyskusji nad koleją z Pragi do Duchowca, czy też po prostu chęć zjednania sobie hr. Taaffego, — zmiana taktyki.

Lewica przekonała się, że krzykiem i gwałtem nie wskóra; rządy dzisiejsze trwają siedm lat a opozycja lewicy tem silniej pcha się w kierunku przeciwnym. Lewica nie może nie widzieć, że w obec liczebnej przewagi Słowian w Austrii, z którymi i stronnictwo klerykalne idzie wspólnie, w obec sztucznego aparatu wyborczego, dzisiejszy gabinet na zawsze większość w izbie poselskiej ma zapewnioną.

Z drugiej strony wie lewica bardzo dobrze, iż łatwiej daleko byłoby jej porozumieć się z hr. Taaffem, niżli naprzykład z gabinetem, na którego czele stanąłby hrabia Belcredi, Hohenwart albo książę Liechtenstein, wszyscy nieubłagani wrogowie lewicy liberalnej.

W sprawie projektu Scharschmida, wbrew stanowisku, jakie zajęli Czesi i przeciwko przyjętemu przez rząd wychowajowi nie przemawiania przy pierwszym czytaniu, hr. Taaffe skorzystał z zaczepki jednego z posłów lewicy, aby zabrać głos i oświadczyć, iż rząd życzy sobie porozumienia w tej kwestji.

Po ustąpieniu ministra oświaty barona Conrada, hr. Taaffe nie wysukał następcę w szeregu posłów prawicy, lecz powołał Gautscha, posiadającego pewne sympatyje u lewicy.

Obecnie opróżniona teka ministra handlu, w którego miejsce najprawdopodobniej dwie osoby wejdą do gabinetu. Lewica z pewnością skorzystałaby chętnie z tej sposobności, aby wzmocnić w gabinecie choćby tylko pokrewne z sobą żywioły. Jeżeli nareszcie wspomniemy wzmiankowany już a sprzyjający dążeniom lewicy kierunek w administracji wojennej, nie trudno będzie zrozumieć, że lewica w chwili obecnej za stosowniejsze uważa opozycję nieco łagodniejszą, że przynajmniej pozbywa się dotychczasowego tonu brutalnego, który mógł tylko być wynikiem zarozumiałości, iż oprócz niej nikt w Austrii konstytucyjnej rząduć nie potrafi.

Miała sposobność przekonać się, że się pomyliła. Ze zaś gabinet dzisiejszy czuje się jeszcze silnym, o tem świadczy to, co przy końcu mowy wypowiedział pod tym względem minister Dunajewski. Zapewnił on, że rząd niewzruszony stoi i stać będzie na dotychczasowej podstawie, a o tem, iżby sanacja Austrii, o której wspominał jeden z mówców lewicy, nastąpiła w jego myśli, iż przez dojście lewicy do steru rządu, jeszcze na długo mowy nie ma.

Z dobrego źródła słyszałem, że minister Dunajewski przed dzisiejszem posiedzeniem izby dęga miał audyencję u cesarza, któremu przedłożył to mniej więcej, co w izbie chce powiedzieć, a cesarz to zaaprobował. Ze p. Dunajewski mówił w imieniu gabinetu, to się samo przez się rozumie.

Wiedeń, 25 marca.

(Oświadczenie ministra Dunajewskiego o stanowisku rządu w dyskusji nad budżetem.)

(rs.) Ze względu na ważność tej części mowy ministra Dunajewskiego, która określa ogólne stanowisko rządu, powtarzamy tu niektóre ustępy w dosłownem mniej więcej brzmieniu według stenograficznych zapisów. P. Dunajewski pomiędzy innemi powiedział:

Rząd jest tego zapatrywania, że gdy Austria jest państwem, w którego skład wchodzi więcej narodowości, żadna nie powinna panować nad innemi lub je majoryzować. Położenie geograficzne różnych narodowości po prostu je zmusza do tego, aby ze sobą żyły w zgodzie. To uważa rząd za swoje zadanie i to za zadanie trudne, tak iż w monarchii, której reprezentacja tylko może być wiernem odbiciem jej składu, żaden naród poszczególny, a w izbie też żadne stronnictwo nie może mieć przewagi. W pełnym parlamencie austriackim zawsze tak pozostanie...

Gdyby tak było, jak niektórzy sobie tego życzą izby jednego tylko stronnictwa panowało, inne było w opozycji, a rząd wychodził z jednego stronnictwa jak to bywało w niektórych innych państwach, sprzeciwiałoby się to zasadzie, na której się opiera skład monarchii i skład tej izby. Możecie sobie panowie tedy żartować z rządowego programu zgody, z stanowiska rządu nad stronnictwami, stosunek ten jest wynikiem natury państwa i natury tego parlamentu. My w Austrii powinniśmy szukać tego co nas łączy, nie tego co nas dzieli.

Rozdział byłby ostry i byłoby to złowrogi, gdyby jeden naród albo jedno stronnictwo wyłączną miało przewagę. Bo w obec pewnych strun serca ludzkiego uczuć poszczególnych narodowości tylko ręka monarchji posiada dosyć siły a zarazem dosyć delikatności, aby ich się dotknąć nie raniąc. To jest właściwość monarchii.

Niewzruszenie na stanowisku tem stoi rząd cesarski, powiadam panom, niewzruszony. Stosownie do odrębnych stosunków, jakie u nas panują, potrzebuje rząd wprawdzie poparcia większości w tej izbie, ale rząd nie jest w możności — jak to panowie zresztą dosyć często słyszeliście ze strony większości — zastosowania się do życzeń każdej grupy, przedewszystkiem musi mieć wzgląd na całość. W obec tego mogą panów zapewnić, nie jako osoba pojedyncza lub jako jeden członek rządu, lecz w imieniu całego ministerstwa i to po gruntownem zbadaaniu podstaw i racji bytu tego rządu, że z tem samem usposobieniem pojednawczem i z tą samą względnością, nie bacząc na trudności nam zgotowane, z dotychczasową cierpliwością i wytrwałością sprawy państwa dalej prowadzić będziemy...

Jeżeli jeden z mówców (lewicy) w dniu wczorajszym mowę swoją zakończył nadzieją, iż los łaskawy niedługo przywróci „zdrową Austrię”, a jeżeli pod wyrażeniem „zdrowa Austria” to miał na myśli, że jego stronnictwo zajmie te tu miejsca, mogą mu odpowiedzieć, że do tego „wyzdrowienia Austrii” jeszcze daleko.

Ten program gabinetu, wypowiedziany przez p. Dunajewskiego i zaufanie do utrzymania się rządu, widne z ostatniego ustępu mowy, nabiera większego znaczenia przez okoliczność przytoczoną już w liście ostatnim, tj. że przemówienie nastąpiło bezpośrednio po audyencji p. Dunajewskiego u cesarza, na którą podobno umyślnie był wezwany dla przedłożenia treści mowy swojej.

Wczoraj zakończyła się dyskusja ogólna nad budżetem. Stronnictwo austriacko-niemieckie głosowało — od sześciu lat po raz pierwszy — za przejściem do dyskusji szczegółowej. Do poszczególnych etatów w dyskusji szczegółowej zapisało się już 300 mówców. Dziś dosyć ostrą utarczką była pomiędzy prezesem gabinetu a kilkoma lewicą przy pozycji: fundusz dyspozycyjny, który zresztą większością głosów został uchwalony. Klub austriacko-niemiecki głosował przeciwko uchwaleniu funduszu.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 26 marca. Po zagajeniu dzisiejszego posiedzenia parlamentu zabrał głos poseł Heine i oświadczył, że wszystkie przez ministra sprawiedliwości swego czasu przytoczone w izbie deputowanych szczegóły i fakty co do jego odsiadki kary więziennej w Halberstadt, nie zgodne są z prawdą. Parlament przyjął następnie bez dyskusji dodatek do § 5 taryfy celnej i przystąpił do drugiego czytania monopolowego projektu na spirytus.

Po umotywowaniu przez posła Hertlinga uchwały komisji odrzucającej monopol spirytusowy, zabrał głos obecny na posiedzeniu ks. Bismarck i podniósł się na wstępie, że nie chce już powtarzać powodów, które go zniechęciły do wniesienia monopolu spirytusowego tak mówić dalej:

Projekt monopolowy odrzuconym już został przez parlament, zanim przystąpiono do obrad w plenum. Zwykle bowiem właściwe uchwały zapadają w poszczególnych frakcjach, a obrady w parlamencie mają więcej dekoracyjny charakter. Nad projektem monopolowym pracowały związkowe rządy przez sześć miesięcy, a parlament odrzucił go w kilku dniach. Parlament przeciw odrzucając monopol, powinien był podać sposób, w jaki możnaby właściwie opodatkować spirytus.

Odsyłając czytelników do korespondencji berlińskiej, która obszernie zawiera streszczenie mowy ks. Bismarcka i sprawozdanie z całego posiedzenia, nadmieniamy tylko, że dyskusja nad monopołem nie ukończono w dniu dzisiejszym i odroczono ją do soboty.

Korespondencyja, o której wyżej mówimy brzmi jak następują:

„Berlin, 26 marca.

(Drugie czytanie projektu monopolu wódeczanego.)

Po długim czasie mury parlamentu ujrzały dziś znowu po raz pierwszy ks. Bismarcka. Wiadomo o tem, że przybędzie, napelnia już przedtem wszystkie trybuny, a po grupach posłów, które się tu i owdzie tworzyły, wnosić było można, że spodziewano się ogólnie z mowy księcia kanclerza dowiedzieć się czegoś nowego albo usłyszeć z ust jego rozmaite wycieczki na polu polityki zagranicznej, któreby zająwszy najpierw słuchaczy, obiegły potem całą Europę.

Książę kanclerz wygląda blade i rzeczywiście znać po nim chorobę, chociaż z drugiej strony przypisywać możnaby także cerę jego twarzy wielkiemu niezadowoleniu, jakie wywołał na nim referat komisji, którym zaraz na początku sesji wyrzekł przewodniczący komisji monopolowej, baron Hertling, wyrok śmierci na ulubiony projekt ks. Bismarcka.

Referat był bardzo obiektywny i doskonale opracowany; treść jego znana jest czytelnikom „Dziennika“ ze sprawozdań o posiedzeniach tej komisji. Wotum ostateczne brzmiało za odrzuceniem projektu monopolowego. Zaraz potem zabrał głos książę Bismarck. Mówił on niezwykle spokojnie i chociaż na samym wstępie mowy swojej zaznaczył, że nie ma nadziei, żeby przemówieniem swoim mógł wpłynąć na głosowanie, ponieważ wedle parlamentarnych stosunków kwestie takie bywają już rozstrzygnięte, nim przyjdą przed plenum; mimo to widoczne było, że chodziło mu o to, aby jaką gwałtowniejszą wycieczką nie odwrócić od siebie tych, którzy chociaż może nie za obecnym projektem rządu, to przynajmniej po zmianie jego za nim głosować mogli. — Związkowe rządy, tak mówił książę Bismarck, pracowały około 6 miesięcy z wielką troskliwością nad tym projektem, którego los w tym krótkim czasie między 22 lutym a 4 marca, a więc w około dwunastu dniach się rozstrzygnął.

Fakt, że projekt przedłożony panom — ciągnął dalej mówca — do komisji został oddany, dodawał mi otuchy i nadziei, że w tejże komisji sprawa ta jeszcze zostanie zbadana.

Celem komisji jest przecież zwyczajnie zestawienie ogólnego rezultatu dyskusji. W taki sposób także dawniej postępowano przy projektach podatkowych w ostatecznych szesnastu latach, gdzie komisja obrana zapraszała pojedynczych ministrów finansów państw związkowych i badała dokładnie potrzeby.

Zaprzeczwszy raz potrzebę, przedłożony projekt wykazał się zbyt cennym, stwierdzenie zaś potrzeby wymaga, aby w jakikolwiek sposób znaleźć środek do jej usunięcia.

W dalszych wywodach swoich zwracał się książę kanclerz przeciwko tym członkom komisji, którzy przeciw projektowi rządowemu występowali, a szczególnie przeciwko szybkości, z jaką z całą sprawą się załatwili. „Członkowie komisji“, tak mówił książę kanclerz, „odmówili zastanowienia się nad tem, jak rządy, które ze swej strony o potrzebach są przekonane, te potrzeby pieniężne mogłyby załatwić. Powiedzieli po prostu: „Nie będziemy sobie łamać głowy nad tem co rząd zrobi, nie będziemy prezentowali rządowi projektów podatkowych.“

W dalszych swoich wywodach zwracał się mówca przeciw posłowi Richterowi, a głównie przeciwko obraźliwym zarzutom, jakoby on, kanclerz, z osobistych pobudek za projektem się był oświadczył. Gdyby takie oskarżenie w prywatnym życiu było padło, natenczasby posła Richtera przed sąd zawezwał, tak zaś bezkarność zawdzięcza tylko posłowi Richteremu temu, że jako poseł w parlamencie to powiedział. Pieniądże, któreby z monopolu wpłynęły, miały służyć do ulżenia podatków komunalnych, które w Prusach samych w ostatnich trzech latach w wysokości 4 i pół miliona marek na drodze egzekucji musiały być ściągane. Co Niemcy potrzebują, to musi być pokryte, a najłatwiej można tego dopiąć na drodze monopolu, który jedynie może być uciążliwym szynkarzem. Ci jednak i tak zbyt wiele zarabiają, bo od 1000—3000%, a przeto właśnie szynkarstwo szklankami, jak to się w szynkach dzieje, daleko jest niebezpieczniejsze, niż pijaństwo domowe. Dla tego musimy tutaj nałożyć podatek. Może równocześnie panom kilka projektów przedłożymy, ażeby komisja miała wybór. Jeżeli zaś wszystkie projekta przepadną, natenczas rząd pruski nie będzie miał innego sposobu, jak na własną rękę coś zrobić. Dobry stan finansowy i zadowolenie osób należących do państwa niemieckiego wzmacnia państwo. Do tych członków państwa należą także rządy związkowe. Mówiono o wzmocnieniu państwa przez monopol; ja wierzę, iż nadejdą czasy, gdzie się panowie za państwem będą oglądali. Główną podporą państwa miał według mego dawniejszego mniemania być parlament. Teraz większość jest taką, że przeciwnicy państwa znajdują przysiężny zysk: Polacy, Francuzi i socjalno-demokraci. Wątpię, czy jeszcze teraz mam szukać podstawy dla jednoci państwa w parlamencie. Właściwie według tradycji angielskiej mniemamy, że każdy poseł głosować powinien według wierności, wiary i miłości do ojczyzny. We Francji nie wstydzili się jeden poseł drugiemu powiedzieć w oczy, co o nim myśli.

Całe partye są wykluczone od obrad w komisjach. Może tego wymaga interes kraju, by ze sobą mówić tak otwarcie i bez maski, może i my się do tego stopnia wznieśliśmy. Większość, opierająca się na wrogich państwu stronnictwach, nie może być uważana za podporę państwa. Powiadają, że poszczególne państwa nie mają żyć z kasy cesarstwa, a jednak żyły w czasie związku celnego i rade biorą środki z prawa Huenego.

Dalej zwracał się ks. Bismarck przeciw pogłoskom, jakoby parlament na wypadek nie przyjęcia monopolu chciał rozwiązać. Zdaniem jego na nicby się to nie przydało, ponieważ jak tego czasu konfliktu dowiodły, opozycja by znowu w tej samej sile wróciła. Nie ma zamiaru dalej wykonać zamachu stanu, ponieważ nie chce dzieci, które z jego pomocą przyszło do skutku krótko przed odejściem zniszczyć, jednakowoż ostrzeżę przed dalszym tego rodzaju postępowaniem, ponieważ książętom rzeszy mogłoby się żal zrobić tych praw, które na koszt swych własnych praw korony reprezentacyom przyznali. W końcu napominał jeszcze raz parlament, ażeby korzystał z lat pokoju, którym obecnie Niemcy się cieszą i ażeby nim jakie zawiąkanie nastąpi, wszystkie ważniejsze reformy, któreby zadowolenie i spokój w państwie niemieckim sprowadzić mogły, starali się przeprowadzić. Pospiech jego powinno się tem wytłumaczyć, że w obec słabego zdrowia i wieku nie wie, czy jeszcze w przyszłym roku w obradach będzie mógł uczestniczyć. Dla tego, gdyby to nie brzmiało jak ironia, prosiłby parlament, aby jeszcze teraz za przyjęciem monopolu się oświadczył.

Po księciu kanclerzu przemawiał konserwatysta poseł Helldorff, którego mowa była tylko słabym odbiciem przemówienia kanclerskiego. Wiedzieli o tem, że tak będzie, posłowie i w znacznej części opuścili salę obrad. Nad mową tą dalej rozwodzić się nie będziemy; zaznaczyć tylko trzeba oświadczenie, które zrobił w imieniu swego stronnictwa, że takowe wstrzyma się w tej sprawie od słowowania.

Po nim przemawiali jeszcze posłowie Langwerth v. Simmern (Welf) i nacjonalny liberal Fischer. Ostatni wbrew oświadczeniu dr. Buhla, reprezentanta liberalów w komisji monopolowej, który wręcz przeciw monopolowi przemawiał, oświadczył, że za tym projektem głosować będzie.

Przemówienie jego było powodem zaczepki ze strony posła Richtera, który słusznie zwrócił uwagę na sprzeczności i dyferency, jakie się objawiają w pojedynczych mowach posłów nacjonalno-liberalnych. Partya postępowa — mówił dalej poseł Richter — nie występuje przeciw rządowi ani przeciw kanclerzowi, który źle rozumiał jego przemówienie dawniejsze o „polityce wódecznej“ (Schnapspolitik). Zaznacza, że nigdzie nie zrobił takiego zarzutu względem księcia kanclerza, o jaki tenże w mowie swej go oskarża. Chciałby, żeby organa rządowe nie robiły teraz tego, co zwykle czynią, tj. że drukują tylko to, co kanclerz przeciwko partyi postępowej powie, a opuszczają wszystko, co na ich korzyść zostało wypowiedziane. Mówca wskazuje przykład za przykład posła Bambergera, którego mowa w „Deutsches Tageblatt“ nie była wcale wydrukowaną, a mimo to dostarczyła temuż pismu materiału do kilku artykułów, które tamże przeciwko wyżej wymienionemu mówcy były skierowane. Kanclerz chciałby na koszt ogółu pewnej klasie dochody pomnożyć; przeciwko temu trzeba zaprotestować. Zależy wiele na tem, jakie stanowisko zajmuje się w obec projektów rządowych. Przecież nie można wyjść z zasady, jakoby każdy projekt rządowy, a szczególnie wychodzący od kanclerza, już sam przez się był dobry. My żądamy szczególnie — mówił dalej poseł Richter — żeby projekt, który nam zostaje przedłożony, był należycie umotywowany; tego jednak o projekcie monopolowym powiedzieć nie można. Tę samą mowę, którą dzisiaj miał kanclerz, słyszeliśmy już raz przy monopolu tabacznym. Zarzut, że parlament za krótki czas obradował nad tem, jest niesłuszny, bo dziś upłynęło 6 tygodni od chwili pierwszych obrad. Rząd powinien był, kiedy 6 miesięcy pracował nad tym projektem, nie czynić tego tajnie, tylko przekonać się najpierw, jakie stanowisko w obec tego zajmie opinia publiczna.

Kanclerz zwraca uwagę na finansową potrzebę takiego wniosku; ta potrzeba w niektórych państwach się objawia, a w innych krajach związkowych jej nie widać. Nie powinno się zresztą więcej wydawać, niż jest konieczne potrzebne.

Postępowcy nie są przeciwko podatkowi w ogóle, ale przeciwko niesłusznemu podatkowi, a szczególnie takim, które obciążają uboższego. Wprawdzie wielka część szynkarzy oświadczyła się za monopołem, ale uczyniła to ze strachu przed policją. Gdyby konserwatywni nie mieli w ręku policji, wielubili z nich w parlamencie nie siedzieli.

Na cóż zresztą ten pospiech z monopołem?

Kanclerz powiedział mniej więcej te słowa, że nie wie, czy dożyje do stycznia 1887 roku; życzyłby więc sobie, aby przyjęto jakiegobądź opodatkowanie spirytusu. Przyznając mu słuszność pod tym względem, wypowiedziano to samo co, że całe nasze polityczne położenie zależy od zdrowia jednego męża. Z tych słów widać, że kanclerz nie ma zaufania do państwa; ja z mego strony ufam, że stan i bezpieczeństwo państwa i na rok 1887 w każdym razie jest zapewnione. Kanclerz mówi, że podatki są potrzebne na armię i na utrzymanie finansów w dobrym stanie. Zgadza się na to, ale podatek powinien być tego rodzaju, żeby nie wywoływał niezadowolenia.

Kanclerz wyparł się myśli zamachu. Jestem mu wdzięcznym za to oświadczenie; byłoby ono jednak jeszcze większe zrobiło wrażenie, gdyby kanclerz nie był powiedział, że panujący mogliby skutkiem niezadowolenia swego z parlamentu być przywiezieni do cofnięcia nadanych mu przez siebie praw. Krok taki sprzeciwiałby się konstytucji i byłaby to droga rewolucji, na którejby monarchowie chyba to osiągnąć mogli. Jeżeli książę kanclerz nie może żadnej lepszej instytucji zaproponować niż nią jest parlament, to nie powinien go w ten sposób zaprzeczać.

Wracając wreszcie znowu do projektu monopolu zakończył swoją mowę ostrzeżeniem przed stawianiem takich wniosków, które w razie zawiąkania zewnętrznych łatwo silę państwa zmniejszyć byłyby w stanie. Brawo ze strony lewicy wywołało także dwukrotny ironiczny okrzyk: „brawo brawo“ z ust księcia kanclerza, który jeszcze raz przemówieniem swoim starał się zbić wywody poprzedniego mówcy. Mowa ta jednak była w gruncie rzeczy głównie tylko powtórzeniem w innych słowach pierwszego przemówienia kanclerza. Na niej zakończyły się dzisiejsze obrady i posiedzenie o godzinie 5 1/4 do dnia jutrzejszego odroczono zostało.

Na posiedzeniu dostrzegłszy w ławach konserwatystów malarza Wernera, który widocznie musiał być powiadomiony o tem, że książę kanclerz na posiedzenie przybędzie i z mową wystąpi, ponieważ zabrał ze sobą książkę szkicową, na której w czasie całego przemówienia księcia kanclerza rysy jego twarzy szkicował. Jest to rzecz niesłychana, żeby ktokolwiekby prócz człon-

ków parlamentu i rady związkowej na tych ławach zasiadać się odważył i tylko grzeczność zapewne, a może i wyższe względy powstrzymały od zwrócenia panu Wernerowi uwagi na niestosowność jego kroku.

NIEMCY.

* **Berlin**, 26 marca. — Izba deputowanych — rozpoczęła w dniu dzisiejszym pierwsze czytanie projektu kanałowego.

Posł Im walle krytykował głównie koszty i zakwestyonował twierdzenie, jakoby kanał mógł pobiec konkurencyą węgla angielskich. Przeciwnie zbudowany kanał ułatwi węglowi angielskiemu przystęp do dalszych okolic Niemiec.

Posł Haugwitz przeciwnego jest zdania i twierdzi, że projekt kanału, mającego połączyć Odrę z Spreą, czyni zadość dawno już objawionym życzeniom. Mówca oświadcza się za budową tego kanału, natomiast przeciwnym jest kanałowi Dortmund-Ems i wnosi o przekazanie projektu komisji.

Komisarz rządowy Schmidt staje w obronie kanału Dortmund-Ems, który przyczyni się do ułatwienia transportów.

Dr. Natorp przemawia za rządowym projektem, który przyczyni się do podźwignięcia rolnictwa w prowincji nadreńskiej i Westfalii, a także do podniesienia przemysłu.

Posł Spangenberg wnosi o pazezkanie projektu komisji złożonej z 21 członków.

Posł Heeremann oświadcza, że zbudowanie kanału aż do ujścia rzeki Ems jest bardzo ważnem dla westfalskich obwodów przemysłowych. Mówca godzi się na to, aby obwoły przyległe kanałowi ponosiły także koszt na nabycie pod kanał potrzebnego gruntu. Rząd jednakże zamiast żądanych na ten cel 6 milionów, powinien się zadowolić 3 1/2 milionami.

Posł Letocha poleca zbudowanie kanału do górnej Odry w interesie górnictwa na Górnym Szląsku.

Po oświadczeniu się wreszcie posła Biesena chęcią za obszerną siecią kanałową, odroczono dalszą dyskusję do soboty.

(— Izba panów —) przekazała na dzisiejszem posiedzeniu projekt budowy nowych kanałów dla żeglugi niemieckiej, komisji złożonej z 15 członków, po czym załatwiła się z projektem zakupu małych parceli gruntowych w Szlezwigu i Holzstynie, wedle uchwały komisji. W końcu posiedzenia załatwiła się izba z całym szeregiem petycji, przez przejście nad większą ich częścią do porządku dziennego.

(— Cesarzowiczowa —) cierpi już od tygodnia na wielkie neuralgiczne bóle i musi leżeć w łóżku. Niebezpieczeństwo wszakże nie grozi jej żadne.

Druga jej córka, księżniczka Wiktorya, zachorowała na żarnice.

Książę Henryk także jest chorym w skutek zaziębienia.

(— Projekt kościelny —), nad którym obradować będzie w dniu jutrzejszym izba panów w pleno, ma raz jeszcze pójść do komisji, ponieważ biskup Kopp z nowymi wystąpi poprawkami, jak się dowiaduje „Kreuz Ztg.“ Od przyjęcia tych poprawek zależnem będzie porozumienie pomiędzy rządem pruskim a Kurją.

AUSTRIA I WĘGRY.

(— † Zmarła przedonędaj, jak donosił telegram z Görz hrabina Chambord —) była od 24 września 1883 wdową po pretendencie do tronu francuskiego Henryku V., wnuku Karola X. Urodziła się dnia 14 lipca 1817 roku jako córka Maryi Teresy Beatrix Gaetany, księżny Modeny. Dnia 16 listopada 1846 r. zaślubiła hr. Chamborda. Małżeństwo to pozostało bezdziećne, a z śmiercią hr. Chamborda wygasła starsza linia dynastji Burbonów. Pretensje do tronu zaś przeszły z linii tej na dynastję Orleańską.

Sp. hrabina Chambord była dobroniejką i pocieszycielką cierpiącej ludzkości, i jako taką ci, którzy ją bliżej znali, z żalem i boleścią złożyli ją do grobu.

Przeniosła się do wieczności po krótkiej chorobie dnia 25 bm. o godzinie pół do jedenastej, rażona paraliżem serca, na które od lat wielu cierpiała.

ANGLIA.

* **London**, 24 marca. Wielka część stronnictwa Gladstona, której organem jest „Daily News“, postanowiła ugiąć się trochę przed Chamberlainem i odstąpić od projektu agrarnego w interesie Home Rule. Sir James Caird i Labouchère przekonali frakcyję o słuszności swoich zapatrywań za pomocą dowodów liczebnych.

Labouchère wywodzi pod datą powyższą, iż na projekt ogólny Gladstona trojaki czyha przeciwnik: Konserwatyści, którzy potępią nie tylko projekt agrarny, ale i projekt dla Home-Rulów, Wigowie, którzy się sprzeciwiają projektowi dla Home-Rulów i w końcu 30 r a d y k a l i s t ó w, którzy się nie chcą zgodzić na projekt zakupu dóbr.

(— Gladstone otrzymał list —) z Dublina, zawierający uchwały powzięte przez biskupów angikańskich w powszechnym synodzie w stolicy Irlandji. Wszyscy obecni, począwszy od arcybiskupa w Dublinie wyrazili przekonanie, że oderwanie Irlandji od Wielkiej Brytanii, jakiego się domagają Parneliści, jest zbyt cenne a nawet szkodliwe i że nie ma w obec teraźniejszej sytuacji najmniejszej racji zasadniczej.

Odpisy owych uchwał przesłano królowej, wice królowi, sekretarzowi stanu w Irlandji i prezesowi ministerstwa.

(— Odkrycie źródeł nafty —) na zachodnim wybrzeżu Czerwonego morza na południu od kanału sueskiego wywołało w kołach wojskowych i marynarskich wielkie zadowolenie. Dotychczasowe doniesienia o obfitości i rozległości obszaru petrolejowego są może nieco przesadzone; „Standard“ nawet otrzymuje z wiarogodnych wrzekomo źródeł z Kairo wiadomość, że rezultaty jakie wykazała pierwsza próba wiercenia, tylko miernymi nazwać można i tymczasowo jeszcze nie ma jawnych dowodów, że tam istotnie obfite znajdują się zapasy.

Miejscowość świeżo odkryta leży w oddaleniu 272 kilometrów w kierunku południowym od Suezu u stóp góry Djebel Zeit t. zn. góry oliwnej. Pewien belgijski inżynier hutniczy, nazwiskiem Debay, którego w roku 1884 wysłano w te strony w celu zbadania miejscowości, zdał opinią bardzo pomyślną i otrzymał w listopadzie ubiegłego roku 3000 lirów i polecenie rozpoczęcia pracy z 30 robotnikami.

Dnia 28 lutego b. r. natrafił na naftę, a w krótko potem przybył tam Nubar pasza wraz z synem pułkownikiem Scotem Moncrieffem i w asystencji kilku geologów i chemików.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Berlin, 27 marca. Na mocy najwyższego rozkazu z dnia 26 bm. kanonik honorowy ksiądz proboszcz Dinder z Królewca otrzymał sankcyę monarszą na arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego. Równocześnie rozporządził minister wyznań płacenie od 1 stycznia 1886 r. na nowe prestacyi państwowych w połączonych dyecyzjach.

Berlin, 27 marca. Projekt kościelny odesłała izba panów wraz z postawionemi poprawkami, bez dyskusji, na nowo do komisji.

Petersburg, 27 marca. Do „Prawitielst. Wiestnika“ piszą z Burgas, że turecko-bułgarska ugoda nie zadawalna ani opozycji, ani stronnictwa rządowego. — Władze lokalne w Zofii otrzymały skutkiem tego polecenie do dawania baczenia na niezadowolonych, aby uśmierzyć agitacyę pomiędzy ludnością wiejską.

Brussels, 27 marca. Na wczorajszej radzie gabinetowej, na której był także brukselski burmistrz, postanowiono wysłać załogę brukselską do Charleroi, a gwardya obywatelska pełnić będzie tymczasowo służbę załogi.

Ogłoszenie konkursu

na premia dla literatów polskich z fundacyi Franciszka Kochmana.

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje niniejszem do wiadomości publicznej co następuje:

Franciszek Kochman, urzędnik rządowej izby obrachunkowej we Lwowie, zmarły dnia 8 marca 1866 roku, przeznaczył rozporządzeniem ostatniej woli z 1 stycznia 1863 i 23 grudnia 1865 część swego ruchomego i nieruchomego mienia na utworzenie fundacyi, mającej po wieczne czasy nosić nazwę: „Fundacya Franciszka Kochmana dla przemianowania literatów polskich.“

Majątek tej fundacyi ulokowany w 4% i 5% listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wynosi obecnie w nominalnej wartości 24,000 złr. wyraźnie dwadzieścia cztery tysiące złotych austr. wal. i złożony jest w kasie wydziału krajowego. Wydział krajowy też w myśl listu fundacyjnego jest władzą, w której rękach nie tylko zarząd tego majątku spoczywa, ale także i kontrola nad należytem wykończeniem wszelkich w tymże liście fundacyjnym objętych postanowień.

Celem wprowadzenia w życie fundacyi rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem zapadości w dniu 21 marca 1888 roku a to na ten raz dwa premia, jedno w kwocie tysiąca (1000) złotych, drugie pięciuset (500) złotych austr. wal. dla dwóch dzieł za najlepsze uznanych i zwymyja się wszystkich literatów polskich bez różnicy w którym kraju i pod jakim rządem żyją, ażeby w ciągu roku czasokresu dzieła swoje, o ile je uważają za godne ubiegania się o te premii, przesyłali do Lwowa pod adresem Wydziału krajowego.

Na mocy listu fundacyjnego mogą być dopuszczone do konkursu wszelkiego rodzaju twórcy pisarzy polskich w języku polskim, z wyjątkiem dzieł treści religijnej i teologicznej.

Mogą to być twórcy również pisarzy żyjących jak i już zmarłych w tym drugim razie jednak z zastrzeżeniem, że jeżeli to są dzieła drukowane za życia autora, to im tylko w ciągu trzech pierwszych lat od jego zgonu prawo do konkursu służy, jeżeli przeciwnie są to prace jeszcze nie ogłoszone drukiem, to przynajmniej im nagroda przedewszystkiem na wydrukowanie dzieła użyta być powinna.

Co do prac autorów żyjących to jedynie książki drukiem już ogłoszone mają prawo do ubiegania się o nagrodę. Dopuszczalne jednak publikacje niż z roku 1878, jako roku o 10 lat wyprzedzającego termin zapadości niniejszego konkursu, bez różnicy, czy ich autorowie żyją lub nie, w myśl § 18 listu fundacyjnego wykluczone są od ubiegania się o nagrodę. Własność dzieła wynagrodzonego służy autorowi nadal.

Nagroda przynależna dziełu wydrukowanemu autora już zgasłego, przypada na rzecz jego spadkobierców, gdyby zaś takich nie było, wtedy komisja konkursowa orzeka, na jaki cel ma być użyta.

Do załatwiania czynności połączonych z ocenianiem dzieł i przyznawaniem nagród, utworzoną jest komisja fundacyjna, którą w myśl listu fundacyjnego powołuje Wydział krajowy. W skład tej komisji wchodzi obecnie następujący panowie: J.W. Oktaw Pietruski jako członek Wydziału krajowego i przewodniczący;

dr. Zygmunt Samolewicz ex. dyrektor gimnazjum i dr. Gustaw Roszkowski ex. profesor uniwersytetu, jako dwaj kuratorowie fundacyi; z pomiędzy zaś przedstawicieli zawodu naukowo-literackiego: dr. Alfred Biesiadecki ex. radca namiestnictwa, członek akademii umiędzietności, dr. Ludwik Kubala ex. profesor gimnazjalny, członek korespondent akademii umiędzietności, Władysław Łoziński publicysta i poseł na sejm; dr. Antoni Małocki członek akademii umiędzietności, poseł na sejm i członek dożywności izby panów; Zygmunt Sawczyński ex. dyrektor seminarjum nauczycielskiego i poseł do rady państwa.

Jakkolwiek komisji tej służy prawo wyznaczania dzieł i takich, które na konkurs nie zostały nadesłane, zwymyja się jednakże wszystkich autorów polskich, którzy prawo i widoki do osiągnięcia nagrody mieli sadzą, aby nieomieszkali włączyć udziału w konkursie, komisja bowiem nie bierze na siebie odpowiedzialności za możliwe przeoczenie dzieła, godnego nagrody a nie nadesłanego do oceny.

Uprasa się wszystkie pisma polskie o powtórzenie niniejszego ogłoszenia.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji

wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

W Lwowie, dnia 18 lutego 1886. Grott.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAN, 27 marca

— * **Teatr polski.** Dziś na beneficj p. Skirmunta tragedia Słowackiego: *Małepa*.

I dziś zachęcamy ponownie publiczność do licznego zebrań się na to beneficjnie przedstawienie. Zasluguje na to beneficjant i utwor wieszcz naszemu Juliuszowi.

Jutro po raz drugi komedia Abrahamowicza: *Oddajcie mi żonę*.

W poniedziałek po zmierznię cenach komedia Baluckiego: *Gęsi i Gąski*.

— Na fundusz żelazny subwencyonowania teatru polskiego w Poznaniu złożyli:

F. A. ze skarbowki w aptece Szymańskiego (rata VII) mr. 2 fen. 5. Fundator skarbowki F. A. opuszczając Poznań, poleca ją szczególniej opiece następcy.

Stoliczek z pod zegara (rata 159) mr. 2. Razem dziś złożono mrk. 4 fen. 5.

W ogóle w tym tygodniu złożono na ręce nasze mrk. 41 fen. 10, które wszystkie złożyliśmy w Banku włościańskim.

— * **Dla wygnańców polskich** złożyli w Banku włościańskim:

N. N. za jedną puszkę Cacao mr. 1 fen. 80. P. Vogt za jedną puszkę Cacao mr. 1 fen. 80.

Za pośrednictwem p. Władysława Fenrycha z Górki członkowie kółka włościańskiego w Brodnicy p. J. Parczewski 6 m, p. Sl. z Przylepek 2 m, W. F. 2 m. 50 fen, Walsiak z Brodnicy, Ustasiak z Puciołowa, Jaskowski z Kopyt, Nowaczyk z Żurawca, Błoszyk z Donatowa, Szczepaniak z Lubiejewa, Miłoch, Frąckowiak i Rybiak z Górki po 50 fen. — razem 15 m. Razem z poprzednim złożono 21,092 fen. 16 fen.

— * **Teatr amatorski.** W dniu 4 kwietnia rb. odbędzie się w teatrze naszym przedstawienie amatorskie na rzecz Towarzystwa pomocy naukowe dla dziewcząt polskich. Prócz



Dnia dzisiejszego o godzinie 8-miej z rana zasnął w Bogu po kilkoniowej chorobie, opatrzonej śś. Sakramentami, przeżywszy lat 79 śp.

Antoni Rembowski

o czym donoszą w smutku pogrążeni (1847)
żona, dzieci i wnuki.

Pogrzeb odbędzie się z zakładu Sióstr Miłosierdzia we wtorek dnia 30 bm. o godzinie 5-tėj po południu.

Poznań, dnia 27 marca 1886.

Walne zebranie Towarzystwa przemysłowego

odbędzie się

we własnym lokalu we wtorek dnia 30 marca r. b. o godz. 8-wieczorem. Dla ważności obrad upraszamy Szanownych Panów Członków o liczny udział (1869)

Dyrekcja Tow. przemysłowego.

Rachunek za rok 1885.	Jahresrechnung für das Jahr 1885.
Bilans.	Bilanz.
Aktywa. (1844)	Pasywa
1. Udział	20944,42
2. Dywidenda	853,95
3. Koszta procesowe	
102891,73	4. Wechsle
5. Depozyt	6. Fundusz rezerwowy
4790,42	7. Gotówka
8. Administracja	300,—
107747,05	107747,05

Liczba członków
Z roku 1884 przeszło na rok 1885
w roku 1885 przybyło

w roku 1885 ubyło
na rok 1886 przeszło
Członków, dnia 1-go stycznia 1886

Bank Ludowy w Czarnkowie
Spółka Zapisana.
Dr. Winiecki. L. Nehring. K. Jasiński.

Ustanowiony przez nas etat izby handlowej, na czas od dnia 1 kwietnia 1886 do 31 marca 1887 r., wyłożony jest dla Publiczności podczas najbliższych dni dziesięciu w naszym lokalu giełdowym. (1867)
Poznań dnia 27 marca 1886.
Izba handlowa.

Zakład gry na skrzypcach i na Violoncelli przy ulicy Młyńskiej Nr. 21. Zgłoszenia uczniów przyjmuje Ernest Fritsche, kapelmistrz.

Pamiętniki LUDWIKA ŻYCHLIŃSKIEGO b. dowódcy dzieci warszawskich i b. naczelnika sił zbrojnych pow. warszawskiego i rawskiego w cenie 2 Mr. są do nabycia we wszystkich księgarniach. (2594)

Bracia Pohl, optycy w Poznaniu. Wilhelmowska ul. 7 polecają swój bogato zaopatrzony (162)

skład okularów binokli, lornet, perspektiw teatralnych i marynarskich, barometrów, termometrów jako też wszelkich narzędzi gorzelniczych i odnośnych artykułów po cenach umiarkowanych.

W. Sobecki w Poznaniu 4 Zamkowa ulica 4 RESTAURACYA (285)

lokal piwa kulmbachskiego z browaru p. C. Plancka. Sprzedaż w saskach po cenach najtanszych.

Chocolat SUCHARD NEUCHÂTEL (SCHWEIZ) EMPFIEHLE SICH DURCH VORZÜGLICHE QUALITÄT BEI MÄSSIGEM PREISE. — IST ÜBERALL ZU HABEN.

Szanownej Publiczności Ostrowa i okolicy polecam mój skład wyrobów stolarskich jako to: trumien metalowych, dębowych, dębowo imitowanych itp., tudzież mebli różnego gatunku i wszelkich robót w zakresie stolarstwa wchodzących. Ręczę za rzetelną usługę i ceny umiarkowane. (1872)

Fr. Skowroński, Ostrów, ul. Wrocławska nr. 204.

Bei allen Eingaben ist das nachstehende Aktenzeichen anzugeben.

Zwangsversteigerung. I. K. No. 1, 86. No. 2. (1509)

Das im Grundbuche von Brzostkow Band 131 auf den Namen der Grafen: Zbigniew Węsierski-Kwilecki, Anton Czarniecki, Stanislaus Czarniecki, Sigismund Czarniecki, Maximilian Boński und der Gräfinnen: Celina Zółtowska und Cécilie Bońska eingetragene Rittergut Brzostków soll auf Antrag des Miteigentümers Graf Sigismund von Czarniecki zu Rusko zum Zwecke der Auseinandersetzung unter den Miteigentümern

am 15-ten Mai 1886, Vormittags 10 Uhr vor dem unterzeichnetem Gericht, an Gerichtsstelle, Zimmer 11 zwangsweise versteigert werden.

Das Grundstück ist mit 5758,26 M. Reinertrag und einer Fläche von 709,0478 Hektar zur Grundsteuer, mit 1908 M. Nutzungswert zur Gebäudesteuer veranlagt. Auszug aus der Steuerrolle, beglaubigte Abschrift des Grundbuchblattes, Grundbuchartikels, etwaige Aeschtzungen und andere das Grundstück betreffende Nachweisungen, sowie besondere Kaufbedingungen können in der Gerichtsschreiberei, Abth. I eingesehen werden.

Diejenigen, welche das Eigentum des Grundstückes beanspruchen, werden aufgefordert, vor Schluss des Versteigerungstermins die Einstellung des Verfahrens herbeizuführen, widrigenfalls nach erfolgtem Zuschlag das Kaufgeld in Bezug auf den Anspruch an die Stelle des Grundstückes tritt.

Das Urtheil über die Ertheilung des Zuschlags wird am 17-ten Mai 1886 Vormittags 10 Uhr an Gerichtsstelle verkündet werden.

Wreschen, den 5 März 1886. Königlich-Amtsgericht.

Licytacja przymusowa. We wtorek dnia 30 marca r. b. o godzinie 10-tėj, będzie tu w miejscach przy ul. Dworcowej (Biskupiej str.) publicznie przez licytację za gotówkę sprzedawani utensylia drukarni, i prasę pospieszną, maszynę do glazowania druku, 6 regatów z piśmami, (przeważnie polskie czcionki), jako też jeden stoł do pracy, jednę dębową szafę do rzeczy, jedno biurko, fufecik, jeden parawan, jedno lustro ze złoceniem ramami i podstawką, a nadto szafę do bielizy. (1700)

Bytom (Beuthen) na Górnym Śląsku dnia 18 marca 1886.

Malz, komornik, Grosse Blotnitzstr. 32.

Towarzystwo wynagradzania wiernych służek żeńskich. Tegoroczne rozdawanie nagród odbędzie się w poniedziałek 29 marca o godz. 4 1/2 po poł. w ratuszowej sali posiedzeń reprezentantów miasta. Szanownych członków jako i przyjaciół Towarzystwa na uroczystość zeznaczona zaprasza (1841)

ZARZĄD.

Tamarinden-Conserven. a. allin. Verfort. Apoth. KANOLD, Götting. Mittheilung: reines und wohlschmeckendes Konservirungsmittel gegen Malaria, Malaria, Genghien etc. — Conditorenform — von angenehmem Geschmack, erfrischender Wirkung auf das Verdauungssystem, Beseitigung des Appetit, Verdräglich für den täglichen Gebrauch. Preis a. Schachtel 50 Pf. in den Apotheken. Alle Präparate dieses Namens sind nachahmen; man verlange ausdrücklich Kanold'sche Conserven.

Wagen-Fabrik. C. Paul Wilding, Breslau, Hummeri 15 & 43.

Szafy żelazne ogniotrwałe i bezpieczne od złodziei (650) i kasetki poleca Moritz Tuch w Poznaniu przy ul. Szerokiej 18b. Skład główny od 1866 r.

Pod dyskretycją i bez wzbudzenia ciekawości leczy i listownie także w 34 dniach świeżo powstałe picio-we, kobiece i zaskórne choroby, oraz słabości każdego rodzaju grun-townie i bez szkody aprobowany przez państwo lekarz specyjalny, Ir. med. Meyer w Berlinie, Koen-strasse 36, II p. od 12 do 2 godz. (także w niedzielę) Zastarzale i zroszaczone przypadki także w bardzo krótkim czasie. (608)

Prawdziwe zateckie wysadki chmielowe. Podstawą uprawy chmielu jest rzetelna latorośl chmielna, od której zależy powodzenie tego produktu. Jak zwykle, tak i w obecnej kampanii wysyłam doborowe i zdrowe zateckie wysadki chmielowe z najlepszego gatunku, krótkie 10 M., długie 12 M. za 1000 sztuk, ręczę za siewkowanie. O taskowe oferty i zle-nienia upraszam pod adre.: A. L. Stein, ekspedycja i interes chmielowy w Cze-chach Zatec (Saaz Böhmen). (1847)

AUKCYA

z powodu rozwiązania interesu doró-karskiego.

W środę dnia 31go marca r. b. przed południem od godziny 10 sprzedawac będą drogą licytacji za gotówkę, na Rybakach Nr. 7/8

7 koni, 5 dorózek, 5 sa-nek, 8 par uprzęży, 1 sieczkarnię, wagę de-cymalną, 5 par pasów z dzwonkami. (1800)

tudzież różne przybory.

Poznań w marcu 1886.

Kajet, komornik.

prawną obrona. Płyn Krá na gościec i reuma-tyzm, jedyny środek skuteczny i nieoceniony na wszelkie tego rodzaju cierpienia tudzież na t. z. Hexenschuss, cierpie-nie w stawach, osłabienie nerwów, wywinięcia itd. pochodzący z ciężką niegdyś św. Marcina, gdzie podług znalezionej w klasztorze kroniki sfabrykowany został przez wiele zasłużonego mnicha i do kuracji zalecony przez opata. Skutki były zadziwiające. Tysiące atestów są do przejrzenia. Główny skład u R. Randolfi w Moguncyi. 1/2 but po 3 M. 1/2 but po 1,50 M. Skład w Poznaniu w Czerwonej aptece S. Radlauer. (1824)

Ktokolwiek obawia się apopleksyi, lub kto już cierpiał na nią, albo na kongestye, zawroty, ułomności, be-senność odn. na chorobliwy stan nerwów, niech zamówi sobie, bez kosztów i fran-ko, broszurkę „Ueber Schlagfluss-Vor-beugung und Heilung.“ 8 wyd. przez autora, b. lekarza batalionowego obrony krajowej Rom. Weissmann'a w Vils-hofen, w Bawaryi. (321)

Nowość * „Woi Syreno-wa“ * Nowość niezrównanego, przepysznego zapachu polecają w fla-konikach po 1, 1 1/4, 1 1/2 marki apteki Radlauer i Szymański. (1668)

Trawa morska. Indyja Fasern, pakuly, włosie, sprężyny i pasy, z czego dostarczam bardzo tanie ma-terace. (1868)

Izydor Appel. Połgórna ulica.

Wyborne minogi, kawior, śledzie i węgorze opiekane w ma-rynadzie poleca (1846)

A. Mazurkiewicz w Toruniu.

Zakupno okolicznościowe!! Znaczną partję

parasolków, talji trykotowych, Rękawiczek

jedwabnych, półjedwabnych i nicianych o 2, 3 i 4 guziczkach.

Rękawiczki glancowane poleca po bardzo tanich cenach

Bazar okolicznościowy A. Levy'ego

przy ul. Fryderykowskiej, naprzeciw (1852) poczty.

Unterilp'a patentowe maszyny do (1482)

sadzenia KARTOFLI (Kartoffel - Pflanz - Gruben - Ma-schiene) polecają ze składu

Bracia Lesser w Poznaniu, Mała Rycerska ul. Nr. 4.

Bank Związku

Spółek Zarobkowych

dyskontuje weksle po 5 1/2% bez po-bierania jakiegokolwiek prowizji i udzie-la pożyczki na podkładki wartościowe pod bardzo dogodnymi warunkami. Rd-wnierz przyjmuje Bank drobne oszczę-dności i depozyta po 4% za trzymie-sięcznem a po 3 1/2% za natychmiasto-wem wypowiedzeniem. Lokal banko-owy znajduje się przy Wilhelmowskiej Nr. 21 i p. vis-à-vis Hotelu francuz-kiego. (1891)

Zarząd Dr. Kusztehan.

Bank Związku Spółek Zarobkowych dyskontuje weksle po 5 1/2% bez po-bierania jakiegokolwiek prowizji i udzie-la pożyczki na podkładki wartościowe pod bardzo dogodnymi warunkami. Rd-wnierz przyjmuje Bank drobne oszczę-dności i depozyta po 4% za trzymie-sięcznem a po 3 1/2% za natychmiasto-wem wypowiedzeniem. Lokal banko-owy znajduje się przy Wilhelmowskiej Nr. 21 i p. vis-à-vis Hotelu francuz-kiego. (1891)

Zarząd Dr. Kusztehan.

Niniejszem mam zaszczyt donieść, że z dniem 1 kwietnia r. b. otworzę w Gnie-źnie przy Warszawskiej ulicy w domu narożnym p. J. Ludwiga pod firmą:

M. E. KULESZA

handel bławatów, okryć damskich, płótna, stolo-wizny, kobierców i towarów krótkich.

Długoletnia praktyka w tym zawodzie w kraju i za granicą w połączeniu z do-statecznym kapitałem zakładowym, pozwala mi mieć nadzieję, że zdołam zadość uczynić wszelkim wymaganiom moich odbiorców.

Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, ręczę za skora i rzetelną usługę (1652)

Z wysokim szacunkiem

Maksymilian Kulesza.

APARATY GORZELNICZE

wszelkiego rodzaju jako też najnowszego systemu, z któ-rych wywar górą odchodzi tak, że nie potrzebną jest pumpa ani też inne przyrządy do wywaru, wykonuje po cenach jak najtanszych

fabryka wyrobów z miedzi i mosiądzu

R. Leporowskiego

w Poznaniu.

Reparacye i przerabianie starych aparatów uskutecznia się skoro i po jak najtanszej cenie.

Rysunki i kosztorysy przesyłam na żądanie franko i bezpłatnie. (1085)

WINA WĘGIERSKIE

od lat dwudziestu corocznie osobiście na Węgrzech wprost od producentów zakupywane, poleca w wyborze bardzo obfitym

(242)

A. Cichowicz.

NB. Przy odbiorze w beczkach oryginalnych od-dają po cenach hurtownych.

Niemniej polecam wszelkie inne wina, mianowicie:

Bordeaux, reńskie, mozelskie,

burgundzkie i znane marki szam-

pańskiego.

Drezno Wilsdrufferstrasse Nr. 31.

FABRYKA

płaszczy damskich

Bracia Jacoby jr.

POZNAŃ

STARY RYNEK Nr. 87.

Hamburg

Bleichenbrücke Nr. 10—12.

Największy wybór!

Najnowsze fasony!

Doskonałe materye!

Najlepszy krój!

Jaknajtańsze ceny!

Najeleganciejsze

wymysły mody!

Wykonanie, jak powszechnie wiado-mo, jak najstaranniejsze i najrze-telniejsze!

KAPELUSZE

KORONKOWE I SŁOMKOWE,
ubrane i nieubrane, wstążki w najmodniejszych deseniach, kwiaty, pióra strusie i fantazyjne, jako też tiule, koronki, ryżki, welonki, gotowe welony ślubne, oraz
wszelkie nowości
na sezon wiosenny i letni
poleca w wielkim wyborze po tanich cenach
S. Knapowski,
skład kapeluszy i strojów damskich.
Poznań, Rynek 73. (206 8)

Na porę wiosenną i letnią
polecamy w wielkim wyborze materje tak krajowe, jako też zagraniczne na ubrania i paletoty, również mamy na składzie (1282)
**wielki wybór
gotowych ubrań,**
ubioru na miarę będą elegancko wykonane podług najnowszych żurnali; niemniej zwracamy uwagę Wielebnemu Duchowieństwu na dobre **rewery.**
A. KROMOLICKI I J. DOROŻAŁA.
Poznań, Jezuita ul. Nr. 12.

Poznań, w marcu 1886.
Niniejszem donoszę uprzejmie, że obok mego handlu towarów kolonialnych i łakoci otworzyłem w tym samym domu przy **Wilhelmowskim placu Nr. 14,** w narożniku **Teatralnej ulicy**
**specyalny skład
cygar, papierosów, tytoniu i tabaki.**
Polecając to moje **nowe** przedsiębiorstwo łaskawym względem Szanownej Publiczności pozostaję (378)
z głębokim uszanowaniem
W. BECKER,
Wilhelmowski plac Nr. 14, róg Teatralnej ulicy.

OBICIA

od najskromniejszych aż do najbogatszych wszelkiego rodzaju, a mianowicie kretonowych, skórzanych, gobelinowych i aksaminowych z dekoracyami podług najnowszego stylu, w najpiękniejszych odpowiednich zestawach w wielkim wyborze poleca po tanich cenach (1733)
ZYGMUNT OHNSTEIN,
5. Wilhelmowski plac 5.
Handel szkła, porcelany i tapet.
Próby wysła się chętnie na prowincję.

S. BRZESKI
Poznań, Stary Rynek Nr. 52
poleca swój bogato zaopatrzony
**skład gotowej garderoby męskiej
i dla chłopców**
Ubrania kompletne począwszy od 11.— Mr.
Paletoty latowe 9.—
Zakłady 7.—
Spodnie 4.50
Gumowe płaszcze 10.—
Ubiorki dla chłopców 2.50
Równocześnie polecam **wielki wybór
materji krajowych i zagranicznych.**
Ostatunki wykonuje w 24 godz podług najnowszych żurnali. (1660)

Wielka Rycerska ulica Nr. 8.
**MAGAZYN
MEBLI.**
Kompletne urządzenia (antique et renaissance) w wielkim i gustownym wyborze, jako też meble od najzwyklejszych do zupełnie skromnych, poleca po cenach nader umiarkowanych (691)
A. Andruszewski.
Wszelkie prace dekoracyjne, tapicerskie i reperacyjne wykonuję ściśle według zamówienia, trwale i tanio.
Wielka Rycerska ulica Nr. 8.

**Cement, wapno, gips, asfalt, cegłę szamotową, rury polewane na mosty i przepusty, rurki do drenowania, stopnie i płyty z granitu, marmuru i piaskowca, tekturę smółcowaną na dachy, dachówkę szlaską, koryta polewane, cementowe i piaskowcowe, wielki wybór figur śś. Pańskich z pipsu i cementu lane, ozdoby i zwyczajnie malowane, pomniki i nagrobki z granitu, syenitu, marmuru i piaskowca, największy skład wyrobów sztukaterskich gipsowych popiersi, medalionów itd. poleca
A. Krzyżanowski w Poznaniu.**

RESTAURACYA Monopol

Wilhelmowska ulica Nr. 27
poleca
prawdę norymberskie piwo eksportowe
jedyne wyszynk browaru **Kurza**; właściciel **J. G. Relf** w Norymbergu, (601)
w Berlinie w Szczecinie
u Siechen, w Luftdiehten.
Wyborne potrawy o każdej porze.
St. Fiksiński.
Jeneralny zastępca powyższego browaru norymberskiego
Friedr. Dieckmann w Poznaniu
hurtowny handel piwa.



(283)
**Skład i warsztat obuwia.
J. Skóraczewski.**
Poznań, Stary Rynek Nr. 7, pierwsze piętro.

Wina szampańskie

firmy **George Goulet** w Reims
dostawcy dworu króla holenderskiego,
mają na składzie: (310)
1. I. P. Beely i Spółka (Teodor Kirsten), — 2. A. Cichowicz, —
3. Stanisław Fiksiński, — 4. B. Głabisz, — 5. H. Hummel, —
6. W. Kamiński, hotel Berliński, — 7. Ludwik Affeltowicz, —
8. J. K. Nowakowski, — 9. Otto Goy, — 10. Benno Lange, (Dworzec centralny), — 10. A. Pfützner, — 11. S. Sobieski, —
12. A. W. Żurawski, — 13. Emil Brumme, — 14. August Ory w Deblin, —
15. W. Gnieźnie A. Schilling, B. Loje, P. J. Chrościński i J. Piasecki, — w Trzemesznie A. Kiszewski, — w Mogilnie M. Meissner i J. Stark, — w Strzelnie Antoni Psuja, —
w Szamotulach Hotel Gielda i W. & M. Matuszewski, — w Wronkach W. Degórski i J. Krzyżankiewicz, — w Środzie Leon Stanowski i Hotel Böttnera, — w Śremie R. Kadziłowski i Magnus Unger, — w Ostrowie A. Sikorski, — w Grabowie F. Błicki, — w Wroclawiu Hotel Weiss, J. Jagodziński i Filipa Jakoba App'la (Karol Beyer) — w Pleszewie L. Zboralski i T. Musielwicz, — w Ostrowsku W. Marweg, — w Miłosławiu W. Jeziorowski, — w Żerkowie A. Hubert, — w Trzemesznie S. Thomczyk, — w Wągrowcu K. Lehmann, — w Rogoźnie A. Rybicki.
Główny skład u reprezentanta **A. Szenieca** w Poznaniu, przy św. Marcinie Nr. 11.

ASTHME Wszelkie choroby, kataru, zadawanie i wszelkie cierpienia kaszlowe i oddechowe niegaję się na rękę **RUBER** **LEVASSEUR.**
W Paryżu, Rząd główny w Apteczni pana **Levasseur**, rue du Pont-Neuf, 1.
Dostawca medycyny we wszystkich głównych aptekach.
Do nabycia w apteczni p. Dr. Mankiewicz w Poznaniu.

NEURALGIES Wszelkie cierpienia nerwowe każdej chwili ustępują po użyciu pigulek **anti-neuralgiques** Dra **CHRONIER.**

Bazar! W. SZULC Bazar!
zegarmistrz w Poznaniu,
poleca wielki wybór zegarków złotych z fabryki **Patek Philippe & Co.** oraz wybór zegarków srebrnych i złotych, z rami słynnych fabryk. Zegary stołowe i kominkowe z kandelabrami, Regulatory i zegary ściennie, w rozmaitych kształtach i stylach. (1177)
Łańcuszki złote, srebrne, z imitacji, z niku w pięknych fasonach
Pracownia wszelkich reparacji.
Skrzynki grające melodyjki polskie.
Albumy z muzyką.
HEROFONY! Wielki wybór sztuk na **HEROFON**, mianowicie: kop. z. pol. kich.
Zegary i **ZEGARKI** kieszonkowe pięknie dekorowane, lub gładkie, stosownie jako upominki jubileuszowe. Wszystkie po niskich cenach!

R. WOLF
(Buckau Magdeburg)
fabrykuje od 1862 roku jako główny specjalność swoje
Lokomobile z kotłami rurowymi do wyjmowania, do zaprzęży lub na nogach do noszenia, do ruchu stałego wszelkiego rodzaju aż do siły 50 koni.
Począwszy od siły ośmiokonnej także z tak zwaną „Rider Stenerung“
Lokomobile Compound z kondensacją lub bez takowej o sile od 16 — 120.
Wolf'a lokomobile potrzebują materjału opałowego stosownie do konstrukcji i wielkości tylko 1 1/2 — 2 1/2 kłgr. węgla kamiennego na godzinę i na sile 1 konia.
Maszyny parowe stałe, najpiękniejszy system, pompy centralne i pompy łożowe, kotły parowe wszelkiego rodzaju, zwłaszcza kotły rurowe. Dostarcza się także: (646)
Hornsbyjskich młóczarni konstrukcji poprawnej.
Römling & Kanzenbach w Poznaniu, Reprezentanci na W. X. Poznańskie.

Proszę czytać!
Niezbędne dla każdej rodziny.
1 serwis stołowy z srebra brytania składający się z 50 sztuk a 5 marek tylko.
Nie potrzeba zaiste już żadnej reklamy do zachwalania naszego głośnego serwisu stołowego z brytania przez najwyższe osoby, jako najlepszy i najtańszy używany, prawdziwy srebro podobny, najlepiej udowodni to tysiączne podziękowania i powtórne zamówienia wysokich osób, co jednak dla braku miejsca tu ogłosić nie możemy, a co w naszym składzie do łaskawego przejrzania Szan. Publiczności jest wyłożone. Nasze wielce znane składki z towarów z brytania srebra które nabyliśmy tanio skutkiem pewnej wielkiej likwidacji, pozwalają nam niżej podany pyszny i efektowny serwis stołowy z brytania srebra przelać każdemu za cenę bajeczną, bo tylko 15 m. rek. (wyrażnie piętnaście marek) który dawniej nawet w cenie hurtownej
60 marek kosztował.
6 noży stołowych z brytania srebra, trzonki z prawdziwej stali,
6 widelec z brytania srebra, najlepszy gatunek.
6 łyżek stołowych z brytania srebra trwałego gatunku,
6 łyżeczek do kawy z brytania srebra trwałego gatunku,
6 łyżeczek do herbaty z brytania srebra trwałego gatunku,
1 łyżka wazowa do zupy, ciężka i 1 łyżka do nabierania mleka,
6 łyżek deserowych, wielkich z brytania srebra; można ich używać jako łyżeczek dla dzieci.
2 świeczniki stołowe z brytania srebra pysznie i pięknie wykonane,
6 pięknych filiżanek
3 naczynia do jej z brytania srebra najlepszy gatunek.
1 pieprzniczka z brytania srebra najcięższego gatunku, razem
50 sztuk, które są prawdziwą ozdobą najwykwintniejszych stołów i wszystko razem kosztuje tylko 15 marek.
Łaskawe zamówienia uskutecznią się przez zaliczkę poczt. lub za poprzednim przysłaniem pieniędzy, tak długo jak zapas starczy. Główny zawiadowca złączonych fabryk brytania srebra
J. Silberberg,
Wiedeń, Stadt Fleischmarkt 16.
NB. Brytania srebra jest jedynym metalem, który zawsze pozostaje białym i trudno go nawet po wielu latach odróżnić od prawdziwego srebra i dajemy gwarancję 10-letnią za trwałość białości. W razie, gdyby się komu serwis ten nie podobał, może takowy w 8-miu dniach przelać z powrotem, a my go odbierzemy. (1241)
Dla przedłużenia pomyłek uprasza się uważać bacznie na firmę.

**Cierpienia brzuszne, choroby płciowe, skutki zarazy i onanii, stałości męskiej, upływy, poły, alga, uryny, mokrozenie, uryny krwawą, cierpienia pęcherza i nerek, leczenie listowne w dług najnowszym i skutecznej metody, za pomocą środków nieszkodliwych. Bez przerwy zawodu! Najcięższą dyskretność! (1333)
W wszystkich wypadkach możliwych do wyleczenia, ręczę za skuteczność. Prospekt i atesty na życzenie rozdajemy bezpłatnie. (Portorium listu wynosi 20 fen.)
Dr. Westeroth.
Basel-Binningen (w Szwajcaryi).
W celu odświeżania powietrza w pokojach.
Jednym z najpiękniejszych warunków do utrzymania zdrowia jest bez kwestji czystość powietrza w pokojach. Przy stosunkowo rzadkiem odświeżaniu powietrza, jak się to najczęściej zdarza wśród zimy, powstają bardzo łatwo w pomieszczeniach miasmaty, sprządzające najrozmaitsze choroby. Obok właściwego odświeżania a szczególnie tam, gdzie z trudnością się to w naszych mieszkaniach odbywa, zaleca się w tym celu bardzo skuteczny i przyjemny środek i znakomitym zapachem i Radlaera esencja jodowa (Coniferen Geist) z Czerwonej apteki w Poznaniu, która wyrabia się i destyluje z świeżych iglic, jodeł i według orzeczenia profesorów uniwersyteckich w Lipsku, tajnego wyższego radcy medycznego prof. dr. Nussbauma i prof. dr. Gietl w Monachium, prof. dr. R. Kitanskiego i radcy zdrowia dr. Niemyer najstosowniejszą jest do oczyszczania i odświeżania w pokoju powietrza. Najpraktyczniej rozlewa się Radlaera esencja jodowa płynna w pokoju za pomocą rozpryskiwacza. Butelka kosztuje 1 M. rozpryskiwacz 2 M. (2957)**

Palenie kawy z ruchem parowym
A. Zuntz'a wdwa
liwerantka nadworna.
Bononia Antwerpia Berlin
poleca swe specjalności
palon. kaw Jawańskich
I gat. 1.70 M. 1/2 kłg
II „ „ „ 1.55 „ 1/2 „
Melanż Karib. 1.40 „ 1/2 „
w paczkach po 1/2 i 1/4 „
Staranny wybór i mieszanie racjonalne gatunków surowych, tylko najlepszymi sposobami, najdokładniejszemu wypróbowaniu podległemu, dający przyjemny aromat, a w obec innych wszelkich gatunków kawy nastroja mój sposób ale nie oszczędności 25% (1587)
Składy w Poznaniu u: B. Ascheltma przy ul. Butelskiej 23, Sal. Berge'a przy ul. Żydowskiej Nr. 31, M. Dargel'a Nast. przy ul. Wrocławska, Ludwika Peisera Synów przy placu Śpiżarskim Nr. 11, S. Sobieskiego przy ul. Nowej 7/8. Jedyną sprzedaż na Górkach powierzono panu M. Silberbergowi.

PAPIER RIGOLLOT
Musztarda w arkuszach do Synapizmów
PRZYJĘTY PRZEZ SZPITALA W PARYŻU
Niezbędny w każdym domu i w podróży.
Wymagać podpis WYNAŁAZCY
należy kupować tylko
PRAWDZIWY
opatrzonej podpisem
CZERWONYM
jak obok na
ARKUSZACH i na
PUDEŁKACH.
Sprzedaje się we wszystkich
APTEKACH.
SKŁAD GŁÓWNY:
24, Avenue Victoria, PARYŻ.
Do nabycia w apteczni Dr. Mankiewicz w Poznaniu. (7)

Bandaż

na (Hoden i Leistenbrüche) ruptury (604)
różnego systemu
i bez sprężyn, poleca także gorsety maszynowe i różne maszyny na krzywe nogi, jako też na wszelkie ułomności. Bandaże wykonują się podług miary praktycznie, a ceny umiarkowane.
T. Lisiecki,
bandażysta,
Poznań, Szeroka ul. Nr. 27.

KOSZULE

Tani zakup! Ceny niskie!
Tylko 30 mk. razem.
6 koszul dziennych z kretonu angielskiego
z cienkimi płóciennymi gorsami,
6 kołnierzyków, 6 par mankiet
cienkich płóciennych, najnowsze fasony.
2 krawaty francuskie jedwabne.
Tylko 30 mk. razem.
6 koszul dziennych w najlepszym gatunku, 2 krawaty francuskie jedwabne, 12 kołnierzyków i 6 par mankiet cienkich płóciennych, najnowsze fasony. Cała wyprawa w wyborowym gatunku tylko marek 40 razem.
6 koszul kolor. z mankietami z prawdziwego Madapolamu franc.
12 kołnierzyków najnow. fasonu, 2 krawaty kolorowe jedwabne tylko za 30 marek.
6 koszul nocnych w doskonałym gatunku 12 mk.
6 koszul nocnych z Cretonu angielskiego 15 mk.
6 par gaci Cretonowych 12 mk.
6 par gaci z dykmy ang. elegancko wykonane 15 mk.
Cienkie i czyste płócienne chustki do nosa białe i z kolorowym brzegiem tuzin 5 mk.
M. Mniszewski,
skład płótna i fabryka bielizny.
Poznań, Wodna ul. 2.

Roman Lisiecki
MALARZ
kościelny, pokojowy i dekoracyjny,
Poznań, ś. Marcin 14, Poznań,
wykonuje wszelkie prace kościelne, salonowe, pokojowe itp. w każdym stylu; maluje obrazy treści religijnej; urządza sceny dla teatrów amatorskich; maluje nowe; odświeża stare dekoracje.
Do wszelkich robót po kościołach, salonach, przedsiwkach wykonuje własnoręcznie szkice. (1402)
Ceny umiarkowane, robota gustowna i trwała.
Na żądanie służę rekomendacyami.

Dery na konie.



PASY DO MASZYN,
artykuły gumowe,
worki i plachty, oliwę i smarowidło, nieprzemakalne plachty, derki na konie
polecają (282)
Orłowski i Spółka.
Poznań, Wilhelmowska ulica Nr. 21.

PAPIER RIGOLLOT
Musztarda w arkuszach do Synapizmów
PRZYJĘTY PRZEZ SZPITALA W PARYŻU
Niezbędny w każdym domu i w podróży.
Wymagać podpis WYNAŁAZCY
należy kupować tylko
PRAWDZIWY
opatrzonej podpisem
CZERWONYM
jak obok na
ARKUSZACH i na
PUDEŁKACH.
Sprzedaje się we wszystkich
APTEKACH.
SKŁAD GŁÓWNY:
24, Avenue Victoria, PARYŻ.
Do nabycia w apteczni Dr. Mankiewicz w Poznaniu. (7)

Aparaty gorzelnicze

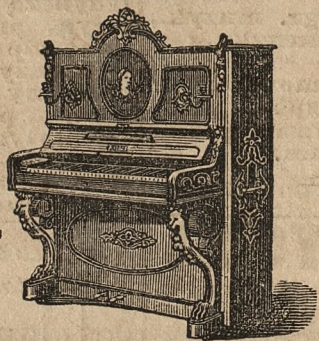
do ciągłego odpalania, tak oddziałowe, jako też systemu Savalle'a, które od wielu lat w fabryce mej z jak najlepszym rezultatem się wykonuje, polecam na nową kampanię po bardzo przystępnych cenach. (165)

Gotowe całkowite aparaty są każdego czasu w fabryce do obejrzenia, jako też pojedyncze części zawsze w znacznym zapasie.

J. Krysiwicz

Fabryka i skład
wytrobów z miedzi i mosiądzu
św. Marcin 65.

Sześciolateń
gwarancya.



Dogodne
warunki
splaty.

Fortepiany, pianina, harmonia

z fabryk renomowanych po cenach fabrycznych
poleca w wielkim wyborze (1161)

W. Witajewski

Poznań, św. Marcin 18.

FABRIKZEICHEN



Wilhelm Kronthal

przy Wilhelmowskim placu Nr. 1,
handel założony w roku 1853.
Wylączna reprezentacya na W. Ks.
Poznańskie (284)

(CHRISTOFFE)

Towarzystwa

Christoffe & Co. w Paryżu i Karlsruhe.

Fabryka towarów srebrnych i posrebrzanych.

Skład fabryczny towarów gumowych dla gorzeln, cukrowni itd. jako to węże, zalepiania, platy, sznury, rzemienie ze skóry, z konopi i z gumy, węże ogrodowe itp.

Towary gumowe medyczo-chirurgiczne najnowszej konstrukcyi, aparaty do pielęgnowania chorych, szpryki wszelkiego rodzaju, termometry, Lister'a materyał obwiązywania, waty, Catgu itp.

Fabryka przedmiotów oświetlania, towary brązowe i metalowe, maszyny do kawy, Cuivre poli i przedmiotów zbytkowych.

Drogerya

Jasiński i Ołyński,

Poznań, św. Marcin 62

poleca

(1651)

wszelkie wody mineralne jesiennego nalewu,

Sole i ługi do kąpieli,
Przyrządy chirurgiczne,
Świece kościelne,
Olej do palenia w wyborowym gatunku
Kadzidło,
Herbaty chińskie,
Araki, rumy, koniaki i sok malinowy,
Oliwę nicejską, Czekolady,
Wyskok mięsny Liebiga i Ciblisu.

Ważne dla każdego!

Wszystcy ci panowie, którzy wskutek wydała zmięszają zerwać swe stósunki handlowe z firmami niemieckimi i sprowadzać swe towary z Francji, nie h się w tym względzie laskawie udadzą do niżej podpisanej firmy. (1605)

Wielka liczba znanych na całym świecie firm paryskich, przyrzeka mi dla owiej klienteli **cenę wyjątkową**, umożliwiającą konkurencyjną jako też wszelkie ułatwienia przy regulowaniu rachunków.

Uważając c laskawie zgłoszenia się, pozostaję z szacunkiem
A. Sławiński,
Commission, Exportation, Ex. édition, Importation,
Paris, Rue Vézelay Nr. 3.

P. S. Polecając świadectwa firm polskich i prywatnych osób, którzy już weszli w stósunki z Francją, są do dyspozycji.

LA MAISON

Schröder & de Constans

S. Thadée

qui a pris la suite des affaires de la vieille
Maison S. Thadée & Co. Maison fondée en 1836
dissoute au mois d'Août 1884 a l'honneur d'
annoncer que (1448)

Mr. Casimir Brodnicki

devient son représentant.

Z powodu korzystnego zakupu, sprzedaje
po bardzo niskich cenach



znana firma Huebner D. Dybizbański

zegarmistrz,

św. Marcin Nr. 58, przy Ryckiej ul.
i poleca bogato zaopatrzony skład regulatorów od
12-200 M.; budziki prawdziwe paryskie, Freybur-
skie Bekera od 7-20 M.; zegary ściennie, kulkawki pięknie rze-
źbione, z wyborowego drzewa, od 5-45 M.; złote zegarki R-m. i
kluczykowe, od 30-800 M.; srebrne R-m. i kluczykowe z złotymi
brzegami, od 18-60 M.; niklowe zegarki Rem. i kluczykowe, od
12-30 M. Wielki wybór łańcuszków męskich i damskich ze
złota, srebra, talmi i niklu, tudzież wszelkiego rodzaju biżu-
terya. Wszelkie zamówienia i reperacje w zakresie twó-
dzące, wykonuje spiesznie i akuracie po cenach bardzo niskich,
dając za chodzenie tydzień 2 letnią gwarancyą.

D. Dybizbański,

(1487)

zegarmistrz Huebner, św. Marcin 58, przy Ryckiej ul.

Magazyn mód

Heleny Schmidt

przy Wrocławskiej ulicy Nr. 21,

poleca po cenach znacznie niższych:

czepeczki, żaboty, szaliki, fryzeczki dzie-
cinne i rękawiczki.

Kapelusze słomkowe

w najnowszych fasonach i w wielkim doborze pióra i kwiaty.

Kapelusze przyjmują się do przerabiania, pra-
nia i farbowania. (301)

Na porę wiosenną i letnią

polecam co tylko odebrane

francuskie, angielskie i niemieckie

MATERYE

na ubrania i paletoty.

Zwracam także uwagę Szanownego Duchowieństwa
na **dobry krój** rewerend. (1407)

Zamówienia wykonuję starannie, po cenach, jak
zwyczaj, umiarkowanych.

M. Felerowicz,

Poznań, ul. Wilhelmowska Nr. 11,

obok Banku Włościańskiego.

NOWOŚCI

w materyach

na paletoty i ubrania

na porę wiosenną i letnią z fabryk zagranic-
nych i krajowych odebrał w wielkim wyborze i poleca

K. SKORACZEWSKI,

krawiec, Stary Rynek 8, i p.

NOWOŚCI

garderoby dla dzieci

paletoty, ubrania

i sukienki

najświeższych fasonów, nader piękne i tanie po-
leca (1731)

W. Koehlerowa.



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BÉNÉDICTINE OPACTWA
FÉCAMP w FRANCJI

wytwornego smaku, wzmacniający, pomagający tra-
wieniu i obudzający apetyt,

jeden z najlepszych likierów.

Wymagać, aby etykieta kwadratowa *Allegro* *aini*
znajdowała się na spodzie butelki i w
własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego.

Skład gł. w Fécamp w Francji.
Agencya gł. w Paryżu, Boule-
vard Haussmann 76. „Pra-
wdziwy likier Bénédicte do-
stać można tylko w magazynach

„następujących domów, które się zobowiązały nie sprzedawać
„falszerstw i naśladowictw tego wybornego likieru Béné-
dictine“ w Poznaniu u pp. **Jakóba Appa, A. Cicho-
wicz, W. F. Meyera & Co. A. Pfiznera, S. Sam-
tera jr., J. P. Beelega & Co., W. Beckera, Emila Brummego,
E. Feckerta jr., T. Lufzńskiego Grand Hôtel de France, J. N.
Leitgeb, Nowakowskiego, S. Sobieskiego, H. Wolkowitza, plac
Wilhelmowski 14; w Toruniu: u pana Mazurkiewicza w Ryku;
w Boku u p. M. Siuchnińskiego. (12)**

Dystylarnia Opactwa Fécamp w Francji wyrabia także

ALKOHOL MIĘTOWY I PŁYN Z ROŚLINY MIODO- WNIKIEM ZWANÉJ

Melisse des Bénédicte) wytwory higieniczne, wyborne
na słabe żołądki i wyższe od wszelkich napojów tego rodzaju
dotąd wyrabianych i zalecane przez lekarzy francuskich i innych.

Radlauer Czerwona apteka

w Poznaniu, Stary Rynek 37,
poleca (2958)

1) Radlauer bez smaku kapsułki
na tasienca, (usuwa) pewno i bez
niebezpieczeństwa każdego tasienca z
głową w jednej godzinie; cena 3 mk.

2) Dr. Sprangera krople żołądkowe
butelka 50 i 80 fenigów.

3) Dr. Rossa Balsam życia i esen-
cya, usuwająca bóleci żołądka, nie
sławności i bóle brzucha, butelka 1 m

4) Radlauer krople i herbata krew
oczyszczające po 75 fenigów.

5) Radlauer esencya i maść na o-
czy, usuwająca bóleci i wzmacniające
zrok, cena 1 marka.

6) Roski balsam spirytusowy prze-
ciwko reumatyzmowi i udarowi, butelka
1 marka.

7) Balsam rosyjski na odzieblizny
środek najpewniejszy na wszelkiego ro-
dzaju odzieblizny, butelka po 50 fen.
1 m., tudzież rosyjską maść na otwarte
wszkie odzieblizny rany, słoje po 50
fen. i 1 m., tudzież Salicyl Cold Cream
na czerwone popękane ręce i usta po
1 m. Prawdziwe tylko w aptece Czer-
wonej Radlauer w Poznaniu.

Radlauer poprawna prof. dr. Hebra
maść na liszaje (Blei Crème).

Maść ta jest nadzwyczajną gojącą
środkiem przeciw liszajom, skórnej
ostrodze, zapaleniu skóry, ciężcy sol-
nej, (Salzfuss) krostom gorączkowym,
węgrom skórnym i w ogóle przeciw
wszelkim gatunkom nieczystych skór-
nych wyzutów. Procz tego, jeżeli się
maść ta na zapaloną ranę przyłoży,
sprawia wielki skutek, oraz poskramia
na podszewie nagromadzone, skodliwie
stwardnienia, za wielkie i wybijające
pocenie nóg.

Radlauer poprawna prof. dr. Hebra
maść na liszaje (Blei Crème).

Maść ta jest nadzwyczajną gojącą
środkiem przeciw liszajom, skórnej
ostrodze, zapaleniu skóry, ciężcy sol-
nej, (Salzfuss) krostom gorączkowym,
węgrom skórnym i w ogóle przeciw
wszelkim gatunkom nieczystych skór-
nych wyzutów. Procz tego, jeżeli się
maść ta na zapaloną ranę przyłoży,
sprawia wielki skutek, oraz poskramia
na podszewie nagromadzone, skodliwie
stwardnienia, za wielkie i wybijające
pocenie nóg.

Radlauer poprawna prof. dr. Hebra
maść na liszaje (Blei Crème).

Maść ta jest nadzwyczajną gojącą
środkiem przeciw liszajom, skórnej
ostrodze, zapaleniu skóry, ciężcy sol-
nej, (Salzfuss) krostom gorączkowym,
węgrom skórnym i w ogóle przeciw
wszelkim gatunkom nieczystych skór-
nych wyzutów. Procz tego, jeżeli się
maść ta na zapaloną ranę przyłoży,
sprawia wielki skutek, oraz poskramia
na podszewie nagromadzone, skodliwie
stwardnienia, za wielkie i wybijające
pocenie nóg.

Radlauer poprawna prof. dr. Hebra
maść na liszaje (Blei Crème).

Maść ta jest nadzwyczajną gojącą
środkiem przeciw liszajom, skórnej
ostrodze, zapaleniu skóry, ciężcy sol-
nej, (Salzfuss) krostom gorączkowym,
węgrom skórnym i w ogóle przeciw
wszelkim gatunkom nieczystych skór-
nych wyzutów. Procz tego, jeżeli się
maść ta na zapaloną ranę przyłoży,
sprawia wielki skutek, oraz poskramia
na podszewie nagromadzone, skodliwie
stwardnienia, za wielkie i wybijające
pocenie nóg.

Radlauer poprawna prof. dr. Hebra
maść na liszaje (Blei Crème).

Maść ta jest nadzwyczajną gojącą
środkiem przeciw liszajom, skórnej
ostrodze, zapaleniu skóry, ciężcy sol-
nej, (Salzfuss) krostom gorączkowym,
węgrom skórnym i w ogóle przeciw
wszelkim gatunkom nieczystych skór-
nych wyzutów. Procz tego, jeżeli się
maść ta na zapaloną ranę przyłoży,
sprawia wielki skutek, oraz poskramia
na podszewie nagromadzone, skodliwie
stwardnienia, za wielkie i wybijające
pocenie nóg.

Radlauer poprawna prof. dr. Hebra
maść na liszaje (Blei Crème).

Maść ta jest nadzwyczajną gojącą
środkiem przeciw liszajom, skórnej
ostrodze, zapaleniu skóry, ciężcy sol-
nej, (Salzfuss) krostom gorączkowym,
węgrom skórnym i w ogóle przeciw
wszelkim gatunkom nieczystych skór-
nych wyzutów. Procz tego, jeżeli się
maść ta na zapaloną ranę przyłoży,
sprawia wielki skutek, oraz poskramia
na podszewie nagromadzone, skodliwie
stwardnienia, za wielkie i wybijające
pocenie nóg.

Radlauer poprawna prof. dr. Hebra
maść na liszaje (Blei Crème).

Maść ta jest nadzwyczajną gojącą
środkiem przeciw liszajom, skórnej
ostrodze, zapaleniu skóry, ciężcy sol-
nej, (Salzfuss) krostom gorączkowym,
węgrom skórnym i w ogóle przeciw
wszelkim gatunkom nieczystych skór-
nych wyzutów. Procz tego, jeżeli się
maść ta na zapaloną ranę przyłoży,
sprawia wielki skutek, oraz poskramia
na podszewie nagromadzone, skodliwie
stwardnienia, za wielkie i wybijające
pocenie nóg.

Radlauer poprawna prof. dr. Hebra
maść na liszaje (Blei Crème).

Maść ta jest nadzwyczajną gojącą
środkiem przeciw liszajom, skórnej
ostrodze, zapaleniu skóry, ciężcy sol-
nej, (Salzfuss) krostom gorączkowym,
węgrom skórnym i w ogóle przeciw
wszelkim gatunkom nieczystych skór-
nych wyzutów. Procz tego, jeżeli się
maść ta na zapaloną ranę przyłoży,
sprawia wielki skutek, oraz poskramia
na podszewie nagromadzone, skodliwie
stwardnienia, za wielkie i wybijające
pocenie nóg.

Radlauer poprawna prof. dr. Hebra
maść na liszaje (Blei Crème).

Maść ta jest nadzwyczajną gojącą
środkiem przeciw liszajom, skórnej
ostrodze, zapaleniu skóry, ciężcy sol-
nej, (Salzfuss) krostom gorączkowym,
węgrom skórnym i w ogóle przeciw
wszelkim gatunkom nieczystych skór-
nych wyzutów. Procz tego, jeżeli się
maść ta na zapaloną ranę przyłoży,
sprawia wielki skutek, oraz poskramia
na podszewie nagromadzone, skodliwie
stwardnienia, za wielkie i wybijające
pocenie nóg.

Radlauer poprawna prof. dr. Hebra
maść na liszaje (Blei Crème).

Maść ta jest nadzwyczajną gojącą
środkiem przeciw liszajom, skórnej
ostrodze, zapaleniu skóry, ciężcy sol-
nej, (Salzfuss) krostom gorączkowym,
węgrom skórnym i w ogóle przeciw
wszelkim gatunkom nieczystych skór-
nych wyzutów. Procz tego, jeżeli się
maść ta na zapaloną ranę przyłoży,
sprawia wielki skutek, oraz poskramia
na podszewie nagromadzone, skodliwie
stwardnienia, za wielkie i wybijające
pocenie nóg.

Radlauer poprawna prof. dr. Hebra
maść na liszaje (Blei Crème).

Maść ta jest nadzwyczajną gojącą
środkiem przeciw liszajom, skórnej
ostrodze, zapaleniu skóry, ciężcy sol-
nej, (Salzfuss) krostom gorączkowym,
węgrom skórnym i w ogóle przeciw
wszelkim gatunkom nieczystych skór-
nych wyzutów. Procz tego, jeżeli się
maść ta na zapaloną ranę przyłoży,
sprawia wielki skutek, oraz poskramia
na podszewie nagromadzone, skodliwie
stwardnienia, za wielkie i wybijające
pocenie nóg.

Radlauer poprawna prof. dr. Hebra
maść na liszaje (Blei Crème).

Maść ta jest nadzwyczajną gojącą
środkiem przeciw liszajom, skórnej
ostrodze, zapaleniu skóry, ciężcy sol-
nej, (Salzfuss) krostom gorączkowym,
węgrom skórnym i w ogóle przeciw
wszelkim gatunkom nieczystych skór-
nych wyzutów. Procz tego, jeżeli się
maść ta na zapaloną ranę przyłoży,
sprawia wielki skutek, oraz poskramia
na podszewie nagromadzone, skodliwie
stwardnienia, za wielkie i wybijające
pocenie nóg.

Radlauer poprawna prof. dr. Hebra
maść na liszaje (Blei Crème).

Maść ta jest nadzwyczajną gojącą
środkiem przeciw liszajom, skórnej
ostrodze, zapaleniu skóry, ciężcy sol-
nej, (Salzfuss) krostom gorączkowym,
węgrom skórnym i w ogóle przeciw
wszelkim gatunkom nieczystych skór-
nych wyzutów. Procz tego, jeżeli się
maść ta na zapaloną ranę przyłoży,
sprawia wielki skutek, oraz poskramia
na podszewie nagromadzone, skodliwie
stwardnienia, za wielkie i wybijające
pocenie nóg.

Radlauer poprawna prof. dr. Hebra
maść na liszaje (Blei Crème).

Maść ta jest nadzwyczajną gojącą
środkiem przeciw liszajom, skórnej
ostrodze, zapaleniu skóry, ciężcy sol-
nej, (Salzfuss) krostom gorączkowym,
węgrom skórnym i w ogóle przeciw
wszelkim gatunkom nieczystych skór-
nych wyzutów. Procz tego, jeżeli się
maść ta na zapaloną ranę przyłoży,
sprawia wielki skutek, oraz poskramia
na podszewie nagromadzone, skodliwie
stwardnienia, za wielkie i wybijające
pocenie nóg.

Radlauer poprawna prof. dr. Hebra
maść na liszaje (Blei Crème).

Maść ta jest nadzwyczajną gojącą
środkiem przeciw liszajom, skórnej
ostrodze, zapaleniu skóry, ciężcy sol-
nej, (Salzfuss) krostom gorączkowym,
węgrom skórnym i w ogóle przeciw
wszelkim gatunkom nieczystych skór-
nych wyzutów. Procz tego, jeżeli się
maść ta na zapaloną ranę przyłoży,
sprawia wielki skutek, oraz poskramia
na podszewie nagromadzone, skodliwie
stwardnienia, za wielkie i wybijające
pocenie nóg.

Radlauer poprawna prof. dr. Hebra
maść na liszaje (Blei Crème).

Maść ta jest nadzwyczajną gojącą
środkiem przeciw liszajom, skórnej
ostrodze, zapaleniu skóry, ciężcy sol-
nej, (Salzfuss) krostom gorączkowym,
węgrom skórnym i w ogóle przeciw
wszelkim gatunkom nieczystych skór-
nych wyzutów. Procz tego, jeżeli się
maść ta na zapaloną ranę przyłoży,
sprawia wielki skutek, oraz poskramia
na podszewie nagromadzone, skodliwie
stwardnienia, za wielkie i wybijające
pocenie nóg.

Radlauer poprawna prof. dr. Hebra
maść na liszaje (Blei Crème).

Maść ta jest nadzwyczajną gojącą
środkiem przeciw liszajom, skórnej
ostrodze, zapaleniu skóry, ciężcy sol-
nej, (Salzfuss) krostom gorączkowym,
węgrom skórnym i w ogóle przeciw
wszelkim gatunkom nieczystych skór-
nych wyzutów. Procz tego, jeżeli się
maść ta na zapaloną ranę przyłoży,
sprawia wielki skutek, oraz poskramia
na podszewie nagromadzone, skodliwie
stwardnienia, za wielkie i wybijające
pocenie nóg.

Radlauer poprawna prof. dr. Hebra
maść na liszaje (Blei Crème).

Maść ta jest nadzwyczajną gojącą
środkiem przeciw liszajom, skórnej
ostrodze, zapaleniu skóry, ciężcy sol-
nej, (Salzfuss) krostom gorączkowym,
węgrom skórnym i w ogóle przeciw
wszelkim gatunkom nieczystych skór-
nych wyzutów. Procz tego, jeżeli się
maść ta na zapaloną ranę przyłoży,
sprawia wielki skutek, oraz poskramia
na podszewie nagromadzone, skodliwie
stwardnienia, za wielkie i wybijające
pocenie nóg.

Radlauer poprawna prof. dr. Hebra
maść na liszaje (Blei Crème).

Maść ta jest nadzwyczajną gojącą
środkiem przeciw liszajom, skórnej
ostrodze, zapaleniu skóry, ciężcy sol-
nej, (Salzfuss) krostom gorączkowym,
węgrom skórnym i w ogóle przeciw
wszelkim gatunkom nieczystych skór-
nych wyzutów. Procz tego, jeżeli się
maść ta na zapaloną ranę przyłoży,
sprawia wielki skutek, oraz poskramia
na podszewie nagromadzone, skodliwie
stwardnienia, za wielkie i wybijające
pocenie nóg.

Radlauer poprawna prof. dr. Hebra
maść na liszaje (Blei Crème).

Maść ta jest nadzwyczajną gojącą
środkiem przeciw liszajom, skórnej
ostrodze, zapaleniu skóry, ciężcy sol-
nej, (Salzfuss) krostom gorączkowym,
węgrom skórnym i w ogóle przeciw
wszelkim gatunkom nieczystych skór-
nych wyzutów. Procz tego, jeżeli się
maść ta na zapaloną ranę przyłoży,
sprawia wielki skutek, oraz poskramia
na podszewie nagromadzone, skodliwie
stwardnienia, za wielkie i wybijające
pocenie nóg.

Radlauer poprawna prof. dr. Hebra
maść na liszaje (Blei Crème).

Maść ta jest nadzwyczajną gojącą
środkiem przeciw liszajom, skórnej
ostrodze, zapaleniu skóry, ciężcy sol-
nej, (Salzfuss) krostom gorączkowym,
węgrom skórnym i w ogóle przeciw
wszelkim gatunkom nieczystych skór-
nych wyzutów. Procz tego, jeżeli się
maść ta na zapaloną ranę przyłoży,
sprawia wielki skutek, oraz poskramia
na podszewie nagromadzone, skodliwie
stwardnienia, za wielkie i wybijające
pocenie nóg.

Radlauer poprawna prof. dr. Hebra
maść na liszaje (Blei Crème).

Maść ta jest nadzwyczajną gojącą
środkiem przeciw liszajom, skórnej
ostrodze, zapaleniu skóry, ciężcy sol-
nej, (Salzfuss) krostom gorączkowym,
węgrom skórnym i w ogóle przeciw
wszelkim gatunkom nieczystych skór-
nych wyzutów. Procz tego, jeżeli się
maść ta na zapaloną ranę przyłoży,
sprawia wielki skutek, oraz poskramia
na podszewie nagromadzone, skodliwie
stwardnienia, za wielkie i wybijające
pocenie nóg.

Radlauer poprawna prof. dr. Hebra
maść na liszaje (Blei Crème).

Maść ta jest nadzwyczajną gojącą
środkiem przeciw liszajom, skórnej
ostrodze, zapaleniu skóry, ciężcy sol-
nej, (Salzfuss) krostom gorączkowym,
węgrom skórnym i w ogóle przeciw
wszelkim gatunkom nieczystych skór-
nych wyzutów. Procz tego, jeżeli się
maść ta na zapaloną ranę przyłoży,
sprawia wielki skutek, oraz poskramia
na podszewie nagromadzone, skodliwie
stwardnienia, za wielkie i wybijające
pocenie nóg.

Radlauer poprawna prof. dr. Hebra
maść na liszaje (Blei Crème).

Maść ta jest nadzwyczajną gojącą
środkiem przeciw liszajom, skórnej
ostrodze, zapaleniu skóry, ciężcy sol-
nej, (Salzfuss) krostom gorączkowym,
węgrom skórnym i w ogóle przeciw
wszelkim gatunkom nieczystych skór-
nych wyzutów. Procz tego, jeżeli się
maść ta na zapaloną ranę przyłoży,
sprawia wielki skutek, oraz poskramia
na podszewie nagromadzone, skodliwie
stwardnienia, za wielkie i wybijające
pocenie nóg.

Radlauer poprawna prof. dr. Hebra
maść na liszaje (Blei Crème).

Maść ta jest nadzwyczajną gojącą
środkiem przeciw liszajom, skórnej
ostrodze, zapaleniu skóry, ciężcy sol-
nej, (Salzfuss) krostom gorączkowym,
węgrom skórnym i w ogóle przeciw
wszelkim gatunkom nieczystych skór-
nych wyzutów. Procz tego, jeżeli się
maść ta na zapaloną ranę przyłoży,
sprawia wielki skutek, oraz poskramia
na podszewie nagromadzone, skodliwie
stwardnienia, za wielkie i wybijające
pocenie nóg.

Radlauer poprawna prof. dr. Hebra
maść na liszaje (Blei Crème).

Maść ta jest nadzwyczajną gojącą
środkiem przeciw liszajom, skórnej
ostrodze, zapaleniu skóry, ciężcy sol-
nej, (Salzfuss) krostom gorączkowym,
węgrom skórnym i w ogóle przeciw
wszelkim gatunkom nieczystych skór-
nych wyzutów. Procz tego, jeżeli się
maść ta na zapaloną ranę przyłoży,
sprawia wielki skutek, oraz poskramia
na podszewie nagromadzone, skodliwie
stwardnienia, za wielkie i wybijające
pocenie nóg.

BIURO
budowlane i techniczno-informacyjne
Jan Rakowicz, budowniczy rządowy
w Poznaniu, Wielkie Garbary 45
podjekuje się opracowania projektów, kosztorysów i obrachunków z zakresu
budownictwa miejskiego i wiejskiego,
architektury i inżynierii,
udziela rad i informacji, pośredniczy w wykonywaniu budowy i przyjmuje nadzór nad niemi. (1331)

Wykonywanie
wszelkich (1216)
budowli, planów, kosztorysów,
jako i nadzór techniczny nad budowlami
podjekuje
Heliodor Matejko, architekt.
Poznań, w lutym 1886. Św. Marcin Nr. 2.

Skład towarów składających się z
Sukien, buksinów i materii paletotowych,
i pochodzących z masy konkursowej D. Chem'a w
Bydgoszczy wyprzedaż się codziennie przedpołudniem od
9 do 11 godz. tudzież popołudniem od 3 do 6 godz. w moim lokalu
handlowym, w Rynku 72, po nadwyczej tanich lecz stałych
cenach.
S. Korniker w Poznaniu, Rynek 72.

Jeder erhält auf Verlangen frei u. gratis
die Beschreibung meiner Jagd- und Garten-
Gehäute ohne Knaul. — Ausserdem habe
ich die grösste Auswahl von Jagd-Doppel-
büchsen, Revolvern, Taschen, Pistolen und
allen Jagd- Utensilien, als: Jagdtaschen,
Koffer, Wildleder, Messer etc. — Täglich
einlaufende Neuheiten für Damen und
Herren, als Geschenke passend, zu den
billigsten Preisen. — Grösste Auswahl
feinster Stahlschneeren und Taschenmesser.
— Umtausch aller Waaren gestattet ich be-
reitwilligst.
Hippolit Mehies, Waffenfabrik, Berlin W., Friedrichstrasse 159
(238)

Frydrychshalskie
źródło wody gorzkiej, z powodu różnych ulepszeń
części składowe mineralne, jeszcze
skuteczniejsze i dla tego tańsze
niż dotąd. Uznany od dawien dawna środek leczniczy przy
zawrzeniach, braku strawności, zaflegmieniu, hemoroidach,
katarach żołądkowych, chorobach kobiecych, melancholii, cier-
pieniach wątroby, inklinacji do tyfusa, gołcu, uderzeniu krwi itd.
Friedrichshall per Hildburghausen.
Dyrekcja źródła mineralnego. (Brunnendirektion.)

NA POST
polecam po cenach bardzo tanich w jak najlepszym doborze
kawior astr., łosia i węgorka wędz. i maryn., zawsze świeże
bydlinki, sielawki i flakry, sardynki w oliwie, tuńczyk, makrele
i humary w puszkach, minogi elbl., śledzie wędz. łososiowe, śle-
dzie bałtyckie w winnym sosie, opiekane, tłuste Matjes i słone
w beczkach oryg. różnych gatunków; sery szwajcarski, holender-
ski, limburski, nieszatelski, Gervais, żółtkowy, parmezański i pra-
wdziwy śmietankowy, jako też grzyby litewskie i tutejsze. Łas-
kawe zamówienia na świeże ryby morskie i rzeczne, stołki
suchy i moczony chętnie przyjmuję i jak najszybciej wykonuję.
(1162) **B. Glabisz, ś. Marcin 14.**

Na sezon wiosenny i letni
polecam wielki wybór co dopiero otrzymanych
francuskich, angielskich i krajowych
materii,
na ubrania i paletoty.
Również zwracam uwagę Wielebnemu Duchowieństwu na
moje z dobrego kroju znane rewerendy. (1488)
Zlecenia wykonuję spiesznie, akuracie i po cenach
tańszych niż dotąd.

W. Kozlicki,
Poznań, ulica Podgórna Nr. 9,
vis-à-vis hotelu francuskiego.

Z marmuru kararyjskiego płyty
na bufety, stoły i stoliki, gotowalnie i umywalnie, płyty do wy-
kładania ścian itd. poleca **fabryka wyrobów marmu-
rowych** (1855)
A. Krzyżanowskiego w Poznaniu.

Parasoliki
w wielkim wyborze od najskromniejszych do najeleganciejszych,
halki, fartuchy czarne i kolorowe, gorsety, pończochy, skarpetki,
wszelkie wyroby trykotowe na sezon wiosenny i letni, baweł-
niane kolorowe na spódnice, nici, jedwab do koronek i wszelkie krótkie
towary polecam po cenach umiarkowanych (1864)

Macudzińska i Eliasiewicz
Wilhelmowski plac Nr. 6.

Aug. Denizot,
św. Łazarz pod Poznaniem (dworzec kolei) poleca:
drzewa owocowe we wszelkich formach: wysoko-
pienne, piramidalne, szpalerowe etc.,
drzewa alejowe,
drzewa, krzewy, konifery, róże etc. do
zakładania i upiększania parków i ogrodów
Cenniki na żądanie gratis i franko. (1866)

Firanki w wielkim wyborze
Firanki tiulowe haftowane szwajcarskie . . . od 12 marek, okno
" muslinowe z tiulem haft. szwajcarskie . . . od 7 marek, " "
" angielskie białe i czerw. z obszyt. żąbkami . . . od 7.50 " "
" angielskie białe i czerw. bez obszyt. od 5 " "
Guipure d'Art i prawdziwe Oluny firanki od
27 marek okno poleca w znanych wyborowych gatunkach.
W. Jerzykiewicz.
**Skład płótna, bielizny, koronek, haftów i to-
warów białych.**
1893 Ulica Wilhelmowska Nr. 5, obok poczty.

PAPIER FAYARD ET BLAYN
60 lat powodzenia są dowodem skuteczności tego
środka w leczeniu katarów, irytacji pierśiowych, reu-
matyzmów, zwichnięć, ran, oparzeń, odcisków
i nagniotków pomiędzy palcami. (17)
We wszystkich aptekach. Hurtowa sprzedaż w Paryżu 30,
ulica St. Merri.
W Poznaniu w aptece p. Dr. Mankiewicza.

Materie wełniane na suknie czarne i kolorowe:
Berlińska konfekcyja damska,
Leopold Lask,
w Starym Rynku Nr. 52, róg ulicy Wodnej,
poleca wszelkiego rodzaju nowości **mody berlińskiej**
na sezon wiosenny i letni co do **plaszczy damskich**
i dla panienek, żakietów, płaszczy do promienady, okryć itd.
Najbogatszy wybór i jak najtańsze ceny.
Towary jedwabne!

Handel szkła szybowego
i szklarnia
M. Nowickiego & Grünastla
Poznań, Jezuita ulica Nr. 5, poleca się
do oszklenia wszelkich
BUDOWLI!
Szkło w kistach do inspektów i bu-
dynków tanie i dobre. **Oprawa obrazów.**

B. Wegner, Wielkie Garbary 57
poleca na
sezon wiosenny
swą taną
pracownią dla pań
zaopatrzoną w najświeższe modele paryskie i wiedeńskie.
Proszę o rychłe zamówienia które akuratnie i sumiennie
wykonuje już od 4 Marki Ziemiejsce Panie uprasza
się o łaskawe nadesłanie dobrze leżącego stanika, długość
spódnicy, i jeżeli można fotografia. (1861)

Poniżej wszelkiej konkurencji.
Firanki, okno od 2 1/2 — 25 Mr.
Kobierce " 4 — 100 "
Dywaniki przed łóżką " 1,25 — 10 "
Chodniki " 0,80 — 1,00 "
Materie na meble " 0,25 — 4,00 "
Pokrycia stołowe " 1, — 1,25 "
Koldry " 1,50 — 20, — "
Koszule wieczorne 2 — 5 — Mr.
" nocne " 1 — 3 "
" damskie " 1 — 8 "
Jaszi neglizbowe " 1 — 6 "
Majtki " 1 — 6 "
Materie najmodniejsze na suknie
Każmirki czarne " 0,30 — 2,00 "
Materie jedwabne " 0,50 — 4,00 "
" " 1,75 — 6,00 "

**"Maquissenkell" wszelkiej szerokości, koldry, na-
krycia i pokrycia wszelkiego rodzaju, bieliznę dzie-
cięcą w największym wyborze polecam** (1578)
Bracia Itzig, 20 ul. Kramarska 20.

W. Kwiatkowski
zakład ogrodniczy,
Poznań, Wilhelmowski plac Nr. 14,
(narożnik Teatralnej ulicy) i na Górnej
Wildzie Nr. 31.
Codziennie wielki wybór pięknych kwia-
tów i roślin doniczkowych, prze-
pisne bukiety na zaręczyny, ślu-
by, bale, imieniny, — garnitury do
toalety i wszelkie wyroby z kwiatów, służące najrozmaitszym celom; i
również przepyszne
Bukiety a la Makart
własnej fabrykacji.
W dobrach **Czarne** majstności J.W. Iggości Płaskowskiego będą
od 1 lipca rb. następujące folwarki wypuszczone w dzierżawę: (1771)
w powiecie Lipnoskim:
1) Baldowo 1020 mórg,
2) Piaseczno 1150 mórg,
3) Huta Głodowska i Pismaki 1580 mórg,
w powiecie Rypińskim,
4) Kretki wielkie i Łyskowice 2400 mórg.
Blizszych wiadomości udziela
Zygmunt Chrzanowski,
pełnomocnik J.W. Płaskowskiego,
w Czarne p. Lipno, gubernia Plocka, Królestwo Polskie.

Dobra sprzedające się
w Galicyi.
1) **Koło Lwowa, 4 folwarki,** 1260 mórgów aust. urodzającej zie-
mi, gorzelnia, młyn i karczmy, donoszą 17.400 guld. 952 m.
lasu daje dochodu 5.500 guld. Wspaniały dwór, park, sad, parowy młyn
i kamieniołom w użytkowaniu właściciela. Cena 350.000 guld.
2) **Koło Złoczowa,** 625 m. dobrej ziemi, 241 m. lasu, piękny dwór,
park i sad, arenda za młyn i karczmy 2300 guld., gorzelnia w ruchu,
"bity inwentarz. Cena 96.000 guld. (1851)
3) **Koło Kalusza,** 501 m. ziemi, 800 m. lasu, żywy i martwy in-
wentarz, arenda karczmy 1000 guld. Cena 58.000 guld.
"Oprócz oznaczonych, jest wielki wybór dóbr od 18.000
do 2.000.000 guld. do
Blizszych wiadomości udzieli dyrektor dóbr
Bürgel
we Lwowie, ul. Cmentarna Nr. 7.
Nabędem i daniam dzierżawę J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Żabiński) w Poznaniu.

C. Stephana
wino Coca
polecone przez lekarzy, na sła-
bości żołądka, (brak apetytu, wo-
mity) i na astmę, nadwycżaj-
nie wzmacnia nerwy i orzeźwia je, u-
snuwa migrenę, nerwowy ból głowy,
zębów i inne w kilku minutach. Bu-
teleczka po 2 i 5 marek w aptekach.
Główny skład w Czerwonej ap-
tece w Poznaniu. (1572)

Codziennie świeżo (1887)
wędzone śledzie
poleca
C. O. Burde
Święty Marcin Nr. 56.

Wielkoziarnisty astr.
kawior
w oryginalnych beczkach świeżo otrzy-
mał, poleca i wysła hurtownie i de-
talicznie. Także wszelkie ryby wędzone
i marynowane. Skład masła i delika-
tesów: **S. Opieszyński** Jezuita
ulica Nr. 2. (1848)

Świeże stołowe (1836)
masło
pierwszej dobroci, fant po 1,10
Mrk. poleca
C. O. Burde
Św. Marcin Nr. 56.

Nasiona kwiatów i jarzyn
w dobrych i świeżych gatunkach po-
leca po tanich lecz stałych cenach i
roszły cenniki na życzenie, szczerze
sałaty do inspektów piękne i silne,
kopę po 50 fen. poleca (1794)
A. Krause,
ogrodnik artystyczny i handlowy
w Poznaniu, na Rybakach Nr. 11.

AUKCYA
w Biechowie
(1888) **pod Wrześnią.**
Dnia 1 i 2 kwietnia rb. sprzedawa-
ny będzie od godziny 9 rano, drogą
licytacji, żywy i martwy inwentarz po-
zostały po ś. p. **Ks. Dziekanie**
Kasproviczu, składający się z
12 koi, 12 krów, 15 sztuk młodocia-
nego bydła, 274 owiec, (180 macior z
jagniętami) maszyn rolniczych, sprzę-
tów domowych, garderoby i t. d. i t. d.

Sto krów
poszukuje na miesiąc kwiecień, świeżo
dojnych krów z cielętami jak i same
cielne nabywa częściowo na każde u-
wiadomienie listowne (1863)
P. Rojda,
dostawca bydła.
Nr. 4 Śródk, rynek Nr. 4.

500,000 marek!!
pleniedzy fundacyjnych
(Stiftungsgelder) jest do wypożyczenia
na dobra ryckie, na pierwsze miej-
sce, lub bezpośrednio za listami za-
stawami **Poznańskimi,** aż do
3/4 taksy landsztafowej, za niskie pro-
centa, bez żadnych potrąceń (al par) na
czas dłuższy, za pośrednictwem
Gersona Jareckiego
w Poznaniu, (1493)
przy placu Sapieżyńskim Nr. 8.

Posiadłość ziemska
obszaru około 250 mórgów, z do-
mem mieszkalnym, pięknym i
wygodnym, parkiem i dobrymi
budynkami gospodarczymi, tuż
pod miastem Poznaniem jest do
sprzedania pod korzystnymi wa-
runkami Posiadłość ta przydatną
jest zwłaszcza dla takiego naby-
wcy, któryby bez trudności przy-
grał pogodzie korzystać życia wiejs-
kiego z życia miejskiego. Re-
fektanci zechcą zgłosić się pod
lit. F. G. 1839 do Eksp. Dzien.
Pozn. (1766)

kamienica
masywna, 2-piętrowa z składem do ka-
żdego interesu się kwalifikującym za-
bity przystępną cenę pod nader korzy-
stnymi warunkami do nabycia. Nad-
mieniam się, iż takowa jest przy jed-
nej z najwzrostłych ulic położona i wszelki
interes zawsze był zadawalniającym, a
mianowicie rzecznictwo. Posiadziciel
jest litko wskutek wydalenia do prze-
daży rzeczony kamienicy zmuszonym.
Blizszych wiadomości udzieli J. Drwiska
w Poznaniu. (1766)

1 pomieszkankie
o 3 pokojach z kuchnią jest do wy-
najęcia na Chwaliszewie w aptece.
(1735)
Malżeństwa
kojarzy i rozsyła na życzenie w zam-
kniętych kopertach obite propozycje.
Porto 20 fen. „General Anzeiger“ Ber-
lin SW. 61. Dla dam franco. (1082)
Poszukują (1860)
uczni
pilnego i porządnego tudzież
forczpana
kawalera od 1 kwietnia. Zastęp 40-
50 talarów rocznie, do ogrodnictwa
Schulze & Gartmann
w Poznaniu, ul. Wilhelmowska Nr. 21.

UCZNIA
syna porządnego rodziców, poszukuje
od 1 kwietnia rb. (1708)
B. Bucheltz, fryzjer teatralny,
plac Wilhelmowski.

UCZNIA
poszukuje (1853)
Stróża domowego
poszukuje (1853)
Wilhelm Kronthal.

Pokój
part. ładnie mebl. jest zaraz ta-
nio do wynajęcia na początku
Grobli 3. (1824)

Stół i stancja
z dobrą opieką wskaże Wny Dr.
Kłowski, Wrocławska ul. 9.

PENSJA
dla uczniów szkół miejscowych,
dobrą, a nie drogą i z pomocą
w naukach wskaże (1456)
Dr. Szule, Wilhelm. plac 2,
lekarz i dentysta.

Agencja Polsko-Francuska
(1857) 8 Wielkie Garbary.
może polecić sumiennie kilka
Nauczycielek Polek,
egzam. i nieegzam., muzyk., po-
siadających grunt. obce jęz., z do-
brej swiad. z kilkolet. pobytu.

Poszukują umieszczenia:
Nauczycielki egz. muzyk.,
młoda bona francuska, z kil-
koletnią praktyką, na pensją 400 Mr.,
nauczyciele domowi, kilku
**urzędników gospod., pisa-
rzy, osoba zaufania godna**
do zarządu domu. (1871)
Agencja Fontowicza.

NAUCZYCIEL
egzaminowany, muzykalny, przyspo-
sobiający dzieci do wyższych szkół, wła-
dający obydwojmi językami kraj. obe-
znany dobrze z buchalteryja kapielką,
z administracją i ogrodnictwem, posu-
kuje zatrudnienia. Łaskawe oferty
przyjmuje Ekspedycja Dziennika Po-
znańskiego pod Nr. 1859.

PANIE,
chcące pewien czas spędzić pod opie-
ką akuserek, znajdują wygodne i bez-
pieczne schronienie u (375)
R. Wolniakowej
Nowa ul. Nr. 11.

Młoda osoba
z porządną rodziną poszukuje miejsca
jako towarzyska i wyprząciela pani,
może także uczyć i mieć nadzór nad
mniejszymi dziećmi. Adres w Eksp.
Dzien. Pozn. pod Nr. 1862.

Dobry zecer,
znajdziej stałe miejsce w drukarni
T. Zalewskiego
w Gliwicach na Górnym Śląsku.
(1873)

Nauczyciel dom.,
z akademickim wykształceniem, który w
kilku domach polskich z wielkim po-
wozeniem funkcyonował, dzieci aż do
sekundy przysposabia w sósunkowo
krótkim czasie, poszukuje miejsca.
Blizszych wiadomości udzieli łaskawie
Eksp. Dzien. Pozn. p. Nr. 1500.

Studentów,
uczęszczających do szkół tutejszych,
przyjmie na stół i stancję, zaręczając
opiekę rodzicielską, ścisły dozór i po-
moc w naukach, nauczyciel **Kuba-
cki,** Wiedeńska ul. Nr. 5. Fortepian
do użycia. (1575)
Poszukuje (1850)

UCZNIA
cukiernia
S. SOBESKI
w Bazarze.
Ucznia
do blachniarstwa i zakładania wodociągów poszukuje (1849)
Alex. Grosser
Bismarkowska ulica Nr. 10.

Pomocnik handlowy
obeznany z branzą blawatną i o ile
możliwość z krótkimi towarami,
poszukiwany natychmiast do je-
dnego z większych miast w Księstwie.
Zgłoszenia osobiste przyjmują A. Han-
ner Wilhelmowska ul. Nr. 5. (1845)

KASYER
z dobrymi poleceniami poszu-
kuje za małym wynagrodzeniem
od ś. Jana rb. miejsca. Oferty
pod lit. A. R. poste restante
Wolsztyn. (1543)

Urzędnik gosp.
kawaler, z wieloletnią praktyką, po-
szukuje zaraz lub od 1 lipca innego
umieszczenia. Łaskawe oferty pod lit.
N. M. post. rest. Grodzisk. (1870)
Ogrodowy
obeznany z hodowaniem ananasów, z
cieplarni, drzewem karłowem, roślinami
egzotycznymi, uprawą chmielu itd.
S lat w jednym miejscu chlu-
bnie polecony, poszukuje posady jako
samotny (za 240 Mrk. najmniej)
lub też **jako żonaty.** F. A. Drwę-
ski Centralne biuro zieleńi Wilhelmo-
wska 11 obok Bazaru. (1834)
Potrzebny do zarządu 76 wlok
administrator
od 1 lipca w Kongresówce, gospodar-
stwo wzorowe, roczna pensja wraz z
tantiemą 1500 do 2000 rrs. przy zu-
pełnie wolnym utrzymaniu, kontrakt 6
lat, wymagana kaucja 15—18000 rrs.
w gotówce, zaraz po 80.000 rrs. za-
biepotekowaną będzie. Zgłoszenia spie-
sne przyjmują
F. A. Drwiski, Poznań.

**Rządzczy, ekonom, wóldarce, go-
rzelnicy, ogrodnicy, służący, ow-
czarze, gospodynie, panny służą-
ce itd., z jak najchlub. świadectw.
poszukują posady przez kantor
P. Teyssandiera, 8 Wielkie Garbary.
(1858)**

Stróża domowego
poszukuje (1853)
Wilhelm Kronthal.

2ch gimnazyastów
przyjme na stół i stancję każdego cza-
su. Zapewniam sumienną opiekę; na
życzenie pomoc w naukach. Fortepi-
an w domu. (1766)

Marya Kompf,
ul. Kopernika Nr. 2, na parterze.
Pensjonarzy
przyjmuje od każdego czasu; fortepian
w domu. (1553)
B. Szawelska,
Półwiejska ul. Nr. 18.

Kupiec
Polak, obeznany dokładnie z pro-
wadzeniem ksiąg, szuka odpo-
wiedniego miejsca w mieście lub
na wsi. Listy adresować proszę
A. B. 1840 do Eksp. Dzien.
Pozn.

Buchalter,
dokładnie obeznany z po-
jedynczą i włoską buchal-
teryą, pracujący już kil-
kanaście lat jako subjekt
w branzie kupieckiej, za-
opatrzony w chlubne świa-
dectwa, poszukuje miej-
sca natychmiast lub od 1
kwietnia r. b. — Blizszych
szczegółów udzieli Wielm.
Prof. Lindner, ś. Marcin 74.

stolarz-rysownik
Potrzebny jest
który mógłby zająć stałą
posadę w pierwszorzędnej
fabryce wyrobów stolar-
skich w Warszawie. Po-
żądany byłby w młodym
wieku, lecz energiczny i
dzielnym w tym zawodzie.
Refektanci raczą nade-
stać oferty pod adresem:
I. Sawicki Smolna 32 w
Warszawie. (1746)
Dobre rekomendacje wy-
magane będą.

Długoletni rządca
zaopatrzony w najlepsze świadectwa i
rekomendacje, obecnie w miejscu, po-
szukuje z powodu zmiany stosunków
gospodarczych, innego stanowiska od
1 lipca rb. Łaskawe oferty przyjmują
Eksp. Dzien. pod Nr. 1601.

Rządzcę
gosp., żonatego polecić może J.W. Pan
Zychliński w Gorzowie pod
Borzykowem. (1739)

Nauczyciel
egzaminowany, Niemiec, katolik, mó-
wiący także po polsku, wykształcony
w muzyce, przysposabiający dzieci do
wyższych szkół, poszukuje posady. Łas-
kawe oferty przyjmują Eksp. Dzien.
Pozn. pod Nr. 1826.

Dominiom Sędziwojowo
pod Wrześnią poszukuje od św.
Jana (1806)

ekonom
lub **pisarza** żonatego, oraz
dobrej **kucharki.** Zgłoszenia
listowne.
Od 1 kwietnia rb. poszukuje

kucharza
kawalera, który by się zarazem
usługą trudnił, Dominiom **Gra-
boszewo** p. Turza. (1801)

Urzędnik gosp.
w sile wieku, żonaty, z małą fa-
milią (żona gosp. kochaniem trudi-
nić się może), z kaucją 3000
Mrk., przyjąć może zaraz miejsce.
Warunki skromne! Szczegółów
udzieli Wny Pan A. Cichowicz
w Poznaniu, Berlińska ul. (1842)

Urzędników gosp.
i t. **rządzców, ekonomów i pi-
sarzy; kucharzy, służących, stel-
machów, kowali i gospodyni,**
prawdliwie zdanych i dobrze poleco-
nych ludzi, mam każdego czasu do
umieszczenia i poszukuję takowych.
E. Witulski, Inowrocław.
(585)

Miejsce ekonom
żonatego w **Topoli** powiatu
inowrocławskiego wolne od 1go
lipca rb. Zgłoszenia piśmienne
z odpisem świadectw do Młodasza
pod Bytyniem. (1843)

Teatr polski w ogr. Potockiego
w POZNANIU.
W sobotę dnia 27 marca 1886

Na dochód
Mieczysława Skirmunta
Mazepa
tragedya w 5 akt.
Początek o godzinie 1/8.